Nr. 65. Poniedziałek, 20 Marca 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów: we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct.. pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14 marca b. r. nadać najłaskawiej staroście powiatowemu Franciszkowi Olszewskiemu w Wadowicach tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taks.

Taaffe w. r.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Emila Linhardta z Żywca do Sokołowa, zezwolił adjunktowi sądu powiatowego w Przeworsku Ignacemu Heerowi przenieść się do Radomyśla i mianował adjunktami sądu powiatowego kwieskowanego adjunkta Wincentego Korlewskiego w Żywcu, a auskultanta Zygmunta Głębockiego w Przeworsku.

Dnia 1 kwietnia b. r. o 10 godzinie rano odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (*Singerstrasse*), 55 losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1854.

Z c k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Obrady komisyi Rady państwa nad taryfą cłową wzbudzają pewną obawę w Węgrzech, która znalazła już wyraz w prasie. Węgrzy obawiają się, że taryfa cłowa wyjdzie z Rady państwa zmieniona na ich niekorzyść, że mianowicie poprawki zmierzają do osłabienia tej ochrony, jakiej Węgrzy szukają w taryfie cłowej dla swoich produktów rolnych, a zarazem ułatwiają przemysłowi dowolne wyzyskiwanie całego węgierskiego pola zbytu. Z wyrazami tej obawy łączą się także wymówki skierowane do gabinetu austryackiego, który wrzekomo nie jest w stanie przeprowadzić taryfy w formie ułożonej i umówionej z rządem węgierskim. Jeżeli po rewizyi w Radzie państwa na niekorzyść Węgier dokonanej—tak mówią organa zalitawskie—Węgrzy zaczną znowu na własną korzyść zmieniać rozmaite pozycye, to różnica interesów zaostrzy się i powstanie nieporozumienie trudne do usunięcia. Przypomina to historyę odnowienia ugody w latach 1877 i 1878. I wtedy także Węgrom zdawało się, że niemożliwem jest porozumienie, że oba parlamenty zajmą stanowisko skrajne, zaczną jednostronnie bronić interesów obu części monarchii i zamiast złagodzić, zaostrzą tylko różnicę wymagań.

Rzecz szczególna, że Węgrzy, którzy chcieliby uchodzić za mistrzów parlamentaryzmu i pod tym względem często porównują siebie ze społeczeństwem angielskiem, tym razem tak samo jak przy odnowieniu ugody objawiają pewną bezwzględność dla prawideł systemu parlamentarnego. Jeżeliby wszystko, co poprzednio zostało ułożone między obu rządami, nie mogło uledz najmniejszej zmianie, oczywiście tylko w drodze kompromisu i wzajemnej wyrozumiałości, to w takim razie traktowanie sprawy w parlamencie byłoby tylko czczą formalnością. Gabinet może przypuszczać, że pewne przedłożenie znajdzie w parlamencie korzystne przyjęcie, że ma zapewnioną większość głosów itd., ale nigdy nie może przyjmować zobowiązania, ze co do joty przeprowadzi wszystko, nie może zobowiązywać się do tego w taki sposób, iżby później jakakolwiek uraza zachodzić mogła za niedotrzymanie zobowiązań. Wszelkie wyrzuty są w takim razie nieuzasadnione, a nadto rzucają niekorzystne światło na pojmowanie parlamentaryzmu.

Zresztą Węgrzy nie mają jeszcze powodu ani do skarg ani nawet do obawy. Stan taryfy cłowej w komisyi Rady państwa bynajmniej nie przedstawia się gorzej, aniżeli w swoim czasie stan przedłożenia o podatku o nafcie, które także opierało się na umowie poprzednio z Węgrami zawartej. Jeżeli już jednak prasa węgierska sądzi, że trzeba wcześnie alarmować opinię i zwracać uwagę na niebezpieczeństwo jeszcze nieistniejące, aby je w ten sposób zażegnać, to powinna upomnienia swoje wystosować pod właściwym adresem. Ani prawica ani gabinet nie poczuwa się dotąd do żadnej winy; nie uchybiły słusznym względom na Węgry, nie noszą się z planami ukrytemi i nie dążą do jednostronnego traktowania sprawy. Członkowie lewicy mogli tylko wzbudzić obawę za Litawą, i od nich zawisło, żeby te obawy ustąpiły, żeby taryfa cłowa została załatwiona rychło i ku obopólnemu zadowoleniu, aby ewentualna różnica znalazła wyrozumiałe traktowanie i wyrównanie w drodze wzajemnych ustępstw. Prawica zasłużyła sobie już na to, żeby Węgrzy nie nagabywali jej podejrzywaniami, żeby przynajmniej na jej karb nie kładli grzechów lewicy. Komuż, jeżeli nie dzisiejszej większości zawdzięczają Węgrzy, stosunkowo rzecz biorąc, wcale szczęśliwe pokonanie trudności, na jakie w swoim czasie natrafiła sprawa odnowienia ugody?

KORESPONDENCYE

Berlin, 17 marca.

□ Dyecezya Paderbornska otrzyma wkrótce biskupa. Pisałem wam przed kilku miesięcy, że tamtejszy zarządca biskupstwa, obrany w skutek ustawy lipcowej, wzbraniał się przyjąć ofiarowaną mu godność mimo wyraźnego życzenia Leona XIII. Rząd życzył sobie tymczasem, żeby na stolicy opróżnionej po ś. p. biskupie Martinie zasiadł znowu biskup, a że inną drogą nie można było znaleźć wyjścia, desygnował papież wspomnianego prałata biskupem paderbornskim, a ks. kanonik Drobe uległ wreszcie nakazowi papiezkiemu. Ks. Tarnassi, *uditore* nuncyatury monachijskiej, bawiący już dość dawno w Paderbornie jako gość sufragana Gleicha, otrzymał rozkaz papieski, aby rozpocząć zwykły proces poprzedzający nominacyę formalną. Otrzyma tedy dyecezya nowego biskupa, lecz sprawa cała nie ma wielkiej doniosłości, dopóki niezmienionemi ustawami majowemi dostojnik kościoła ma ręce związane.

W sejmie pruskim mieli posłowie polscy znowu kilkakrotnie sposobność wytoczenia skarg i zażaleń przeciwko postępowaniu rządowemu. Ks. dr. Jażdżewski, poseł Krotoszyński, zapytał się ministra Gosslera, dlaczego duchowieństwu w księstwie Poznańskiem nie wypłaca się jeszcze pensyi rządowych, podczas kiedy to nastąpiło w dyecezyach Trewirskiej, Fuldajskiej, Paderbornskiej, Osnabrückiej i Wrocławskiej? Wykazał

---

8)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część trzecia.

III.

(Ciąg dalszy.)

Dosięgała już ręką klamki, gdy w tem otwarła się furtka i wyskoczyła naprzód sarna, a za nią pokazała się czarna postać Klaudyi. Klementyna padła z stłumionym wykrzykiem w objęcia siostry, a sarna poczęła się łasić koło niej, tuląc głowę do jej kolan.

Nastąpiło długie milczenie. Gabryel stał jak posąg nieruchomy. Klaudya utkwiła w niego wzrok spokojny, pełen smutku i powagi.

— Pan mi przyrzekłeś — ozwała się wreszcie baronówna głosem, w którym było więcej bolu, niż cierpkości wyrzutu — że nigdy tu nie przyjdziesz i nie będziesz się starał widzieć z moją siostrą w ten sposób. Ufałam panu, ale zawiodłeś moje zaufanie.

Malarz drgnął, podniósł głowę, postąpił kilka kroków naprzód i rzekł z wymuszonym spokojem:

— Przebacz pani sercu, że ten raz nie potrafiło dotrzymać, co wbrew jego uczuciu przyrzec musiały usta. Przyszedłem tu po raz ostatni. Czekam tylko przybycia kapitanowej, a potem wyjeżdżam zaraz na długo, na tak długo, pokąd nie zdobędę sobie prawa uklęknąć jawnie przed tą, którą ubóstwiam. Możesz-że mię pani potępić za to, że porzucając te miejsca, w których zostawiam, co mam najdroższego na ziemi, nie mogłem przemódz tego na sobie, żebym odszedł, nie pożegnawszy siostry pani tu wobec Boga i tych niemych głazów, kiedy mi nie wolno pożegnać jej wobec ludzi tak, jak mi serce każe?!

W tych prostych słowach było tyle uczucia, tyle naturalnej godności, że Klaudya, tuląc jedną ręką siostrę, podała drugą młodzieńcowi, który ujął ją szybko i przycisnął do ust.

— Niech pana Bóg prowadzi i ziści pańskie zamiary — rzekła po chwili milczenia i pociągając za sobą siostrę, zwróciła się do furtki.

— Czy wolno mi pisać? — zapytał jeszcze Gabryel wzruszonym głosem, podnosząc błagalne na odchodzącą spojrzenie.

— Do mnie — odpowiedziała Klaudya stanowczo po krótkim namyśle — i otrzymasz pan odemnie odpowiedź.

Furtka zamknęła się i obie siostry znikły za drzewami i krzewami ogrodu. Malarz patrzał długo w stronę, w którą odeszły, a potem puścił się spiesznie ścieżką na dół.

Bywają chwile, których urok rozwiewa już sama obecność obcego i profanuje uświęcające je uczucia. Zdawało mi się, żem zawinił tym trojgu serc, będąc chociaż mimowolnym świadkiem sceny, której tylko Bóg świadkiem być był powinien; z uczuciem niewymownie przykrem opuściłem więc moje ukrycie i poszedłem dalej w górę do kaplicy. Znużony usiadłem na ławeczce, umieszczonej pomiędzy dwoma kalinami i utopiłem oczy i myśli w rozległym widoku, który roztacza się ztąd na dolinę od Rattenbergu i Achenrain, aż po za Jenbach i Reit. Obszedłszy potem wzgórze dokoła, żeby znaleźć jakieś wygodniejsze zejście, chciałem już wracać, gdy spostrzegłem na progu kaplicy parę drewnianych trzewików. Kiedy są trzewiki, to musi być i ich właściciel, czy właścicielka — pomyślałem i pocisnąłem klamkę od drzwi.

Przed ołtarzem, okrytym prawie równem móstwem wotów jak ołtarz kaplicy Mariahilf, paliła się lampa zawieszona u sufitu, a na stopniach klęczała mała dziewczyna, ubogo ubrana, z głową wzniesioną ku obrazowi Matki Boskiej, tak cała zatopiona w modlitwie, że się nie obejrzała nawet na odgłos moich kroków, i dopiero po dobrej chwili wstała i poszła ku drzwiom, gdzie w kącie leżała płachta napełniona liśćmi. Widząc, jak się biedzi, żeby ją zarzucić na plecy, pomogłem jej, otworzyłem drzwi i wyszliśmy razem. Dziewczyna wsunęła czerwone nóżęta w saboty, zeszła do ławeczki, na której przed chwilą siedziałem i złożyła na niej napowrót swoje brzemię.

— Na co ty moje dziecko narwałaś tyle liścia? — zapytałem, wpatrując się na piękną, choć ogorzałą od słońca i mizerną twarz dziewczęcia.

— To dla moich kóz — odpowiedziała.

— Jakto? — to twoje kozy nie pasą się same. lecz musisz im zbierać liście?

Dziewczę zaśmiało się serdecznie i patrząc na mnie takiemi oczyma, jakby pytała, czy żartuję, czy prawdę mówię, odpowiedziała:

— A gdzieby kozy mogły być tak głupie i leniwe! To na zimę zbieram dla nich liście, gdy je deszcz opłucze z kurzu, potem suszę je w domu i składam w stajence na strychu. Moje kozy są bardzo mądre i tutaj całemi dniami się pasą, bo gmina pozwoliła nam paść je na tej górze. Teraz je zwołam, żeby ze mną poszły do domu.

To mówiąc, wybiegła na krawędź skały i poczęła nawoływać spiewającym głosem swoje kozy. Na ten głos ozwały się z różnych stron dzwonki i przybiegły cztery białe kozy do rąk dziewczynki.

Patrząc na to, żałowałem, że nie jestem malarzem. Ta dziewczynka w krótkiej, spłowiałej, niebieskiej spodniczce, z bosemi nogami w sabotach, w wyszarzanej jupce, z czerwoną chusteczką na głowie, z pod której wymykały się dwie płowe kosy, z twarzą wynędzniałą a uśmiechniętą, obejmująca za szyję jedną po drugiej te białe kozy, które łasiły się koło niej i zadzierały ku niej rogate głowy, na tle tej kaplicy, tych głazów, tych świerków — to wszystko nawiedzone jaskrawem, różowem światłem zachodzącego słońca, składało się w obrazek tak uroczy, że żaden malarz nie byłby w stanie stworzyć nic piękniejszego.

— Ty musisz bardzo kochać twoje kozy — rzekłem do małej, głaszcząc jedno z tych poczciwych zwierząt, które najśmielej zbliżyło się do mnie.

— Pewnie, że je kocham — odpowiedziała, zwracając na mnie wielkie niebieskie oczy. — Te kozy to całe bogactwo mojej biednej, chorej matki.

Zajęło mię to dziecię swoją biedą. Zacząłem się jej wypytywać, kto są jej rodzice i gdzie mieszkają. Usiadła koło mnie i opowiadała mi, że mieszkają komornem w Brixlegg, że ojciec jej był górnikiem, że umarł z przypadku przez zawalenie się szachtu, w którym pracował. Jej matka otrzymała wszystkiego kilkanaście guldenów rocznej pensyi z łaski. Z początku chodziła na zarobek, ale od dwóch lat zaniemogła tak na nogi, że chodzić nie może, i żyją teraz tylko z tego, co matka otrzymuje za robotę pończoch dla okolicznych chłopów, co ona zarabia u sąsiadów i co im kozy przynoszą.

— Gdy tu przychodzę po moje kozy i zbierać liście dla nich — kończyła — to mówię zawsze pacierz do cudownej matki Boskiej, żeby wróciła zdrowie mojej chorej matce i żeby się nam dobrze nasze kozy cho-

szanowny poseł, jak ciężką krzywdę wyrządza się przez to krajowi, któremu królowie pruscy przyrzekli swobodę sumienia, zachowanie praw narodowych i prawo do dóbr kościelnych. Nietylko, że znacznie uszczuplono własność kościoła od czasów podziału Polski, ale nadto nie wypłaca się duchowieństwu nawet drobnych procentów z znacznych sum zabranych. Minister oświadczył, że księża polscy zachowaniem swojem politycznem nie zasłużyli sobie na takie uwzględnienie i powtórzył znaną już do znudzenia piosnkę o rzekomej agitacyi polskiej — nie śmiał wszakże twierdzić, żeby Polacy, a w szczególności duchochowieństwo, starając się zachować język i obyczaj narodowy, w czemkolwiek przekroczyli ustawy pruskie. Sekundował ks. Jaździewskiemu weteran posłów wielkopolskich, pan Kantak, który już od dwudziestu lat energicznem występowaniem swojem w obronie młodzieży kształcącej się po zakładach wyższych wyrobił sobie imię powszechnie szanowane. Na zażalenie, że po gimnazyach nie wykłada się nauki religii, jak tego potrzeba; że w kilku zakładach już od ośmiu lat młodzież pozbawiona jest opieki kapłańskiej, odpowiedział minister, że winno temu duchowieństwo nie chcąc wykładać religii w języku niemieckim. Przypominam, że dla dwóch klas najwyższych arcybiskup Ledóchowski zrobił pod tym względem ustępstwo lecz jakże wymagać, aby mali chłopcy polscy nieumiejący po niemiecku uczyli się katechizmu niemieckiego i aby kościół dał poniżyć religię do pospolitego środka germanizacyi?

Na wszelki ruch słowiański rząd teraz coraz podejrzliwiej patrzy Mam na myśli Wendów czyli Serbów na Łużycach, prawie samych protestantów, którzy pragną, aby dzieci ich uczono religii, pieśni kościelnych i czytania w języku ojczystym. Minister bardzo kwaśną dał odpowiedź na tę prośbę i ostrzegł zarazem poczciwy ludek liczący ze wszystkiem tylko 170.000 dusz przed „agitacyą!“ Dziś denuncyują pewne pisma, między niemi *Nordd. Allg. Ztg.*, przywódców Serbów jako agitatorów panslawistycznych! Denuncyacya twierdzi, że drobny tygodnik *Serbske Nowiny* wychodzący w Budziszynie założony został za pieniądze rossyjskie.

Rada państwa.

(CCXII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 17go marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11. Od rządu wniesiono międzynarodową konwencyą o wytępieniu owadu niszczącego winnice (*phylloxera*) i traktat z Serbią o żegludze na Dunaju.

Pos. Pretis przesyła pismo następujące: „Najuniżeniej podpisany ma zaszczyt podać do wiadomości wys. Prezydyum, że niniejszem składa mandat poselski.“

Rada powiatowa w Nowym Targu petycyonuje o zachowanie przepisów dotychczasowych o podzielności gruntów włościańskich, Rada powiatowa w Nowym Sączu o zniżenie stopy procentowej od zaległości podatkowych.

Na porządku dziennym naprzód trzecie czytanie ustawy finansowej na rok 1882. Uchwalono ją bez dyskusyi.

Następują obrady nad reformą ordynacyi wyborczej. Do sprawy tej rozdano dziś jeszcze wykaz, ile w skutek reformy w myśl wniosków większości komisyjnej przybędzie niektórym miastom wyborców, a mianowicie: Wiedniowi około 13.000, Pradze 5776, Bernu 2882, Gradcowi 4808, Tryestowi około 534, Krakowowi 893, natomiast we Lwowie liczba wyborców ma się zmniejszyć o 254. Z wykazu nie dowiadujemy się, jak to być może.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Zeithammer zagaja rozprawy kilkoma słowy, prosząc o przyjęcie projektu większości za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Pos. Herbst zabiera głos jako sprawozdawca mniejszości komisyjnej: Ubolewam, że i ja nie mogę zastosować się do przyjętego już zwyczaju prostego zalecenia wniosków do przyjęcia. Postawiony tu onegdaj wniosek, aby sprawy niniejszej nie brać tak natychmiast pod obrady, odrzucono, a przecież dokładne rozpatrzenie się w niej byłoby się przydało. Nawet sam rząd nie pojął jeszcze wniosków większości komisyjnej, bo kazał dziś rozdać wykaz, wedle którego w skutek nich w jednem mieście ma nawet ubyć wyborców, chociaż to jest absolutnem niepodobieństwem tak wedle wniosków większości, jak wedle wniosków mniejszości, wedle obu bowiem mają pozostać wszyscy dotychczasowi wyborcy, a do nich mają przybyć jeszcze nowi. Rząd więc nie pojął rzeczy, a cóż dopiero taki biedak poseł!? (*Wesołość na lewicy*). Ten pospiech w postawieniu sprawy tej na porządku dziennym sprzeciwia się także regulaminowi, przepisującemu wyraźnie, że projekty rządowe mają pierwszeństwo; a wszakże sprawozdania komisyjne o konwencyach z Serbią dawniej są rozdane w Izbie niż sprawozdania o reformie ordynacyi wyborczej. I dlaczegóż ten pospiech, skoro w komisyi sprawa ta całemi miesiącami spoczywała nietknięta? Tak długo ją przeciągnąwszy, można było dodać jeszcze dni kilka, by posłowie mogli przestudyować ją dokładnie; albowiem jest to i prawo i obowiązek poważnych mężów, rozpatrywać się w ważnych sprawach, aby módz o nich rozprawiać, a nie powstawać z miejsca lub siedzieć przy głosowaniu (*Wesołość na lewicy*). Nie mogę też pominąć milczeniem, jak większość komisyi obeszła się z mniejszością. Nagle uznano koniecznem odbyć posiedzenie komisyjne w niedzielę. Rzecz dziwna, że ci sami panowie, którzy urzędnikom pocztowym użyczają w niedzielę wypoczynku, dla własnych kolegów tak są bezwzględni (*Wesołość na prawicy*). Prawda, że byli łaskawi rychło zamknąć posiedzenie niedzielne, zamykając dyskusyę (*wesołość na lewicy*), ale sprawozdawca mniejszości musiał całą niedzielę poświęcić spisaniu sprawozdania; a ponieważ niedziela także ma tylko 24 godzin, przeto nie mogłem spisać go z taką gruntownością, jakbym tego był pragnął. I dlatego to nie mogę zastosować się do przyjętego już zwyczaju „mądrego korzystania z czasu“ przez proste zaliczenie wniosków do przyjęcia, lecz szerzej muszę pomówić o rzeczy, której zresztą ściśle się trzymać przyrzekam. Większość komisyi wnosi nasamprzód nad wnioskiem pos. Kronawettera przejść do porządku dziennego. My tak lekko sprawy tej nie bierzemy. Mniejszość komisyi uważa wprawdzie wniosek Kronawettera za niewykonalny wśród teraźniejszych okoliczności, mniema jednak, że trzeba mu przynajmniej stworzyć warunki wykonalności. Mowca przechodzi do obrony pozytywnych wniosków mniejszości, szczególnie długo rozwodząc się o dotychczasowem pokrzywdzeniu Dolnej Austryi, mianowicie Wiednia i okolicy, co do liczby posłów i co do zaliczenia setek tysięcy ludności nawskróś mieszczańskiej do kuryi wiejskiej. Zwalczając zaś wnioski większości, mowca głównie zastanawia się nad podziałem czeskiej kuryi większej posiadłości na sześć okręgów wyborczych, przez co jego zdaniem jednolita dotychczas kurya ta w Czechach traci podstawę historyczną i wszelką racyę bytu. A dlaczego? Bo Czesi chcą zdobyć kilka głosów. Lepiejby trzymać się zasad konserwatywnych, niż je podkopywać. Demokracyi z feudalizmem nikt nie pojedna, a większość komisyjna pokusiła się o to. Mowca dowodzi nakoniec, że projekt większości, co do wniosku Zeithammera, zawiera w sobie zmianę konstytucyi, zmianę wcale niepotrzebną. Dla wniosków mniejszości zaś i dla przemówienia swego windykuje mowca znaczenie doskonałego objaśnienia wniosków większości, które w sprawozdaniu większości bynajmniej nie są jasno przedstawione — objaśnienia szczególniej w tym duchu, że rdzeniem ich jest rozbicie kuryi większej posiadłości w Czechach w celach stronniczych, niejakie zaś uwzględnienie niższych warstw ludności w myśl wniosku Lienbachera jest tylko czczym blichtrem ku nadaniu rzeczy pewnych pozorów. (*Oklaski z lewicy*).

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: przeciw wnioskom większości pp. Chlumecki, Kronawetter, Heilsberg, Menger, Wurmbrand, Heilsberg, Menger, Edward Süss, Scharschmid, Fürnkranz, Tomaszczuk, Sturm, Steudel, Beer, Löblich, Lustkandl, Fryd. Süss, Wiesenburg, Edlbacher, Lenz, Wildauer, Reschauer i Russ; za wnioskami większości pp Matusz, Tonner, Pflügl, Lienbacher, Henr. Clam i Rieger.

Pos. Chlumecki dowodzi, że wniosek większości co do kuryi większej posiadłości w Czechach jest zmianą konstytucyi, chociaż większość tego przyznać nie chce. W ten sposób większość wprowadza rewizyę konstytucyi w ogóle na porządek dzienny, co samo w sobie już jest faktem wielce znaczącym, a fakt ten nabiera jeszcze większego znaczenia przez stanowisko, jakie rząd teraźniejszy w tej kwestyi zajmuje. Mowca przedstawia dotychczasową ordynacyę wyborczą w Austryi jako wyjątkową może i sztuczną ze stanowiska abstrakcyjnego, zasadniczego, ale uzasadnioną ze stanowiska odrębnych właściwości Austryi. Szczególniej nadanie większej posiadłości ziemskiej wielkich przywilejów lub postawienie jej przy dawnych ma na celu to, żeby posiadłość ta stanowiła żywioł pośredniczący i łagodzący w walkach narodowościowych. Niezupełnie ona wywiązywała się z tego zadania, ale wniosek Zeithammera, który jednolitą kuryę rozbija, pozbawia ją owego wpływu dobroczynnego do reszty. Wniosek ten zresztą może pociągnąć za sobą takie skutki, jak gdyby z góry był obliczony na zupełne usunięcie większej posiadłości ziemskiej od prawa wyborczego. Projekt większości komisyjnej jako całość kusi się o pojednanie z sobą skrajnych ostateczności, bo podtrzymuje przywileje większej posiadłości, a zarazem rozszerza prawo wyborcze ku dołowi. Powołanie jak najszerszych sfer ludności do prawa wyborczego jest wprawdzie koniecznością polityczną, ale nie powinno to dziać się jednym skokiem; najprzód powinien rząd wraz z Radą państwa o wiele poważniej zająć się studyami nad kwestyami społecznemi. Większość teraźniejsza w Radzie państwa chce za pomocą reformy niniejszej ustalić swe panowanie; łatwo to pojąć, ale trudno pojąć stanowisko rządu w tej sprawie. Do rządu należy inicyatywa w podobnych sprawach, rząd zaś zrzekł się tu inicyatywy i dowiódł w ten sposób, że żadnej już nie posiada władzy. Kwestya rewizyi konstytucyi staje na porządku dziennym i nic jej już z niego nie zepchnie; a wobec tego naprózno oglądać się za sternikiem, któryby wśród burzy i wichrów, jakie lewica przewiduje, zawinął z łodzią państwa austryackiego do bezpiecznej przystani i uratował ją od szwanku (*Oklaski z lewicy*).

Pos. Matusz z wadliwości ordynacyi wyborczej z r. 1873, stworzonej na zasadzie: „siła przed prawem!“, a tak obfitującej w wszystko, czego dobra ustawa wyborcza właśnie unikać powinna, wywodzi konieczność reform, w których szeregu dzisiejsza jest tylko pierwsza. Projekt niniejszy bowiem, t. j. większości, zawiera ulepszenia pod niektóremi tylko względami; wiele pozostanie jeszcze uczynić w przyszłości. Ulepszenia te składają się głównie z znacznego, acz jeszcze niedostatecznego rozszerzenia prawa wyborczego, jakiego lewica za swych rządów stanowczo odmawiała, i z zreformowania kuryi większej posiadłości w Czechach, w której mniejszość dotychczas regularnie bywała wykluczona z reprezentacyi. Mowca polemizuje przeciw dwom poprzednim mowcom z lewicy, w których ustach powoływanie się na konserwatyzm, tradycye i dzieje brzmi bardzo dziwacznie, skoro właśnie lewica uczyniła wszystko, co tylko mogła, aby w niwec obrócić wszystko, co na konserwatyzmie, tradycyach i dziejach było zbudowane. Mowca ubolewa, że pos. Herbst już dawniej nie spostrzegł niewłaściwego stosunku między krajami co do liczby posłów i spodziewa się po nim jawnego wyznania grzechów popełnionych wobec praw krajowych. (*Oklaski z prawicy.*)

Pos. Kronawetter oświadcza, że dotychczas ani z lewicy ani z prawicy nie usłyszał niczego o równym prawie całej ludności, o powszechnem prawie wyborczem, o wyborach powszechnych bezpośrednich. W porównaniu z Francyą lub Niemcami Austrya ma cztery razy mniej wyborców; 92 prct. ludności jest bez reprezentacyi, a wobec tego zasada reprezentacyi interesów jest czczym wyrazem. Wywody posła Chlumeckiego tłómaczą, dlaczego rząd poprzedni nic zgoła nie uczynił dla rozszerzenia prawa wyborczego, ale na pobudki tej bezczynności stronnictwa do niedawna panującego

---

wały — i Pan Bóg dlatego nam dopomaga i nigdy nas nie opuści.

Szczęśliwy, komu skwar zwątpienia nie wysuszył w sercu tego źródła pociechy, które wytryska z wiary — myślałem, patrząc na tę biedną dziewczynę, silniejszą swojem dziecinnem zaufaniem w opiekę Bożą niż my naszą racyonalną filozofią.... Utwierdziłem dziewczę w jej otusze, i dałem jej srebrnego guldena, prosząc, aby i za mnie zmówiła pacierz

Dziewczę, podskakując z radości, podrzucało pieniądzem w górę, jak piłką, i spiewało sobie jakiś *Schnaderhüpfel.* Nagle przystanęła, jakby sobie coś ważnego przypomniała, i zapytała:

— Ba, ale jakże się pan nazywa? — za kogoż mam się modlić?

— Pan Bóg już to będzie wiedział.

— To prawda! wszak Pan Bóg wie wszystko. Będę mówić pacierz za tego pana, co mówi tak pobożnie, jak nasz ksiądz, i kocha biedne dzieci....

— A teraz powiedz mi — przerwałem nieciekawy drugiego porównania — czy tu nie ma innej drogi na tę górę, prócz tej z gościńca na Brixlegg.

— A któż tamtędy chodzi? — zawołała — chyba kozy. Pójdź pan za mną, sprowadzę pana taką drogą, że i jechać nią można.

Zadałem znowu dziewczynie płachtę na plecy i poszła naprzód.

Zrobiwszy zaledwie kilka kroków, uczułem lekkie uderzenie po ramieniu. Obejrzałem się i zobaczyłem kapitana, który patrząc na mnie z jakimś dziwnym wyrazem, rzekł:

— Widziałem i słyszałem. Stałem pod kaplicą, ale pan byłeś tak zajęty rozmową z tem dziewczęciem, a ona znowu tak była uszczęśliwiona spotkaniem pana, żeście mię nie spostrzegli. Jak się przekonuję, należysz pan do tych fantastów, co lubią rozmawiać z biednemi dziećmi i nie brzydzą się nędzą. To jest gust rzadki w teraźniejszych czasach.

Nie wiem dlaczego, ale to niespodziewane spotkanie kapitana i ten ton niby ironiczny, jakim do mnie przemówił, zmięszały mię.

— Zarumieniłeś się pan — mówił dalej, nie spuszczając ze mnie swoich drgających oczu — jak młoda panna, złapana na jakimś nieprzystojnym uczynku.

Wtem dziewczyna, zasłyszawszy naszą rozmowę, obróciła się i zobaczywszy kapitana, zawołała:

— A, nasz kochany pan! — i całując go w rękę, mówiła prędko: — Byłam już wczoraj wieczór, jak nam Natz powiedział, że pan kapitan przyjechał, ale nie zastałam! Panienka w Rattenbergu umarła. Nosiłam, jak pan kazał, przez całą zimę codzień świeży bukiet z oranżeryi w Matzen, ale nie pisnęłam ani słówka, kto mi kazał go przynosić, choć się wypytywały.

— A kto cię teraz prosi, żebyś paplała, ty gaduło — przerwał kapitan.

— A czemu nie mam gadać? — trzepała dziewczyna, śmiejąc się. — Cóż w tem złego, że pan kapitan kazał mi nosić świeże kwiaty chorej panience, które biedaczka tak lubiła, a jej matka nie miała ich za co kupować. Ja nie opuściłam ani jednej soboty.

— Mili, milcz już! — zawołał kapitan zniecierpliwiony.

— Otóż nie będę milczeć! — mówiło dziewczę, przechylając figlarnie główkę i tupiąc nogą Ten obcy pan jest także dobry dla biednych dzieci, jak pan kapitan, dlaczegoż nie ma o tem wiedzieć, kiedy pana kapitana zna? A może i tego nie mam powiedzieć, że zeszłego lata, kiedy ja byłam chora, pani kapitanowa sprowadzała lekarza z Rattenbergu, płaciła aptekę i przysyłała mi rosół z hotelu, że Natz Wiesenbauera kosztem p. kapitana uczy się w *Sprugg*, że Anele....

— Milcz już, powiadam ci! — krzyknął kapitan gniewnie — bo ci nigdy więcej nie dam żadnego polecenia.

Dziewczyna zaśmiała się tylko i ruszyła przyspieszonym krokiem naprzód, spiewając sobie:

Jetzt magst mi nimmer
Das g'spür i schon guet,
Wann du glei wissest
Wie weh mir das thuet!

Stanąłem przed kapitanem, wpatrzyłem się w niego, jak on pierwej we mnie i starając się naśladować ton, jakim do mnie mówił, rzekłem:

— Słyszałem i widziałem. Zdaje mi się, że pan' posiada w wyższym daleko stopniu odemnie ten gust rzadki w teraźniejszych czasach.

Kapitan patrzył na mnie przez chwilę w milczeniu, a potem, podając mi obie ręce, powiedział:

— Zdradziliśmy się nawzajem przed sobą z naszą dziecinną słabością serca — jesteśmy do siebie podobni, podajmy więc sobie ręce i bądźmy odtąd przyjaciołmi.

Ścisnąłem serdecznie jego dłoń i szliśmy wolnym krokiem, spuszczając się wygodną, szeroką drogą na dół ku wsi.

— Jeżeli nie robię jakiejś dalszej wycieczki — zaczął po chwili, to wychodzę codziennie, gdy tu bawię, na przechadzkę do tej kapliczki, bo jest mi podwójnie miłą i dla pięknego z niej widoku i dlatego, że ją zbudował mój dziad na podziękowanie Bogu za uratowanie go z niewoli francuskiej.

— Pan jesteś Tyrolczykiem? — zapytałem — a ja miałem pana za Bawarczyka.

— Jestem przedewszystkiem Niemcem najczystszej krwi, a następnie poddanym bawarskim, a więc, jeżeli komu chodzi o ścisłość w oznaczeniu mojego obywatelstwa, Bawarczykiem. Tradycye familijne i wspomnienia z mojej przeszłości łączą mię jednak ściślej z Austryą, niż z Bawaryą. Moja rodzina pochodzi z Tyrolu i to ztąd, z Brixlegg, w którego metrykach znajdzie pan od XIV wieku zapisywane moje nazwisko. Mój dziad, jak cały szereg moich antenatów, był tutaj chłopem i posiadał ten najstarszy dom we wsi, który dziś jest własnością kotlarza. Za odznaczenie się w powstaniu Andrzeja Hofera przeciwko Francuzom i sprzymierzonym z nimi Bawarczykom, w którem odniosł kilka ran i prawie tylko cudem uszedł losu *Sandwirtha*, otrzymał od cesarza Franciszka order i wyniesiony został do stanu szlacheckiego. Ale gdy Tyrol wrócił do Austryi, osiadł napowrót na swojej zagrodzie, nie wyparł się swojego stanu i umarł chłopem-szlachcicem. Mój ojciec ukończył na koszt rządu akademię wojskową, służył w armii austryackiej i dosłużył się stopnia pułkownika. Ożenił się jednak w Bawaryi z baronówną N., otrzymał z jej ręką wieś w palatynacie i kamienicę w Monachium, i tak ja zostałem po dziadku moim szlachcicem austryackim, a po matce Bawarczykiem i o tyle majętnym, że mogę wieść życie zupełnie niezawisłe i dogadzać wszystkim moim złym i dobrym upodobaniom.

(Ciąg dalszy nastąpi)

mowca zgodzić się nie może. Stronnictwo panujące powinno mieć za sobą większość ludności, dotychczasowa zaś ordynacya wyborcza pozbawia znaczną większość ludności prawa wyborczego; ztąd to pochodzi obojętność ludności dla parlamentaryzmu, a wszystko to znów jest wynikiem okoliczności, iż konstytucya jest nadana, a nie uchwalona przez konstytuantę. W r. 1848 liberały petycyonowali wprawdzie o powszechne prawo głosowania; petycyę taką mowca ma pod ręką, a na niej podpis Józefa Ungera. (*Słuchajcie, słuchajcie.*) Czemuż p. Józef Unger jako minister nie przeprowadził tego, czego domagał się dawniej od ministrów? (*Wesołość*). Trzeba wyznać, że konsekwencya partyi feudalnej w trzymaniu się swych zasad jest o wiele więcej imponująca od konsekwencyi liberałów. Mowca przechodzi do oceny wniosków większości komisyjnej. Że kurya większej posiadłości w Czechach ma uledz reformie, rzecz mu to obojętna, chociaż uznaje słuszność skarg, iż dotychczasowa ordynacya wyborcza skazywała mniejszość na milczenie. Że w myśl wniosku Lienbachera podatek gruntowy ma być głównem znamieniem prawa wyborczego w kuryi większej posiadłości, to przypomina mowcy tylko dawne prawo patrymonialne, które zresztą znajduje wyraz także w przepisie, iż dobra dające prawo do wykonywania wyborów w kuryi większej posiadłości powinne być intabulowane w tabuli przedmarcowej. Co do rozszerzenia prawa wyborczego ku dołowi, mowca nie widzi wielkiej różnicy między wnioskami większości a mniejszości, w ostatecznym jednak razie będzie głosował za rozszerzeniem go przynajmniej na osoby płacące 5 zł. podatków, ale to z doliczeniem już *extraordinarium*, jak za gabinetu Hohenwarta, gdy nadano prawo wyborcze osobom płacącym 10 zł. Zasadniczo jednak mowca obstaje przy swoim wniosku i wnosi: odesłać rzecz całą do komisyi z poleceniem, aby wypracowała nowy projekt na podstawie wniosku Kronawettera.

Wniosek ten zyskuje dostateczne poparcie.

Pos. Tonner oświadcza, że osobiście zgadza się po większej części na wniosek Kronawettera; ponieważ atoli rząd stanowczo jest mu przeciwny, więc trzeba zadowolić się chwilowo tem, co obecnie osiągnąć można. Tak samo zgadza się mowca w zasadzie na wniosek mniejszości komisyjnej o rozszerzenie prawa wyborczego w kuryi wiejskiej na osoby płacące 2 zł. podatków, ale nie może pozbyć się wrażenia, że lewicy chodzi tu tylko o przelicytowanie wniosku Lienbachera, bo wzięła się u niej gorliwość dla obniżenia censusu wyborczego dopiero od chwili, gdy Kronawetter i Lienbacher stawili swe wnioski, podczas gdy przez cały czas panowania swego bynajmniej nie troszczyła się o tę sprawę. Tak samo ma się rzecz z nagłą zmianą usposobienia lewicy względem Wiednia i okolicy. Mowca uznaje, że wielkie miasta powinny mieć liczniejszą reprezentacyę, ale nie sam Wiedeń z okolicą, lecz i Praga. Nakoniec wynurza swą radość, że lewica potępia dziś własną ordynacyę wyborczą; z rozkoszą widzi ją w roli Saturna pochłaniającego własne dzieci i życzy jej dobrego apetytu (*Wielka wesołość na prawicy*).

Do głosu za wnioskami większości komisyjnej zapisał się jeszcze poseł Trojan. Na tem przerwano obrady. Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 40. Następne jutro.

(CCXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 18 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad reformą ordynacyi wyborczej zabiera głos pos. Heilsberg, który w wnioskach większości komisyjnej widzi godną kontynuacyę dzieła rozpoczętego unieważnieniem trzech mandatów z Górnej Austryi, nowego ułożenia spisu wyborców i zatwierdzenia mandatów trzech nowych posłów. Wobec takich faktów ludność musi uznać parlamentaryzm tylko za komedyę wywołującą głębokie oburzenie, a nikogo nie złudzi się tem, że tendencye jaskrawej reakcyi są pokryte płaszczykiem rozszerzenia prawa wyborczego. O rzeczy samej wcale mówić nie chce, oświadcza tylko, że będzie głosował za wnioskami mniejszości komisyjnej. (*Huczne brawa i rzęsiste oklaski z lewicy*).

Pos. Henr. Clam stwierdza przestrach lewicy, że prawica bierze się do naprawienia krzywd wyrządzonych ludności przez lewicę. Nawet gładkiej wymowności pos. Herbsta nie powiodło się wytłómaczyć nikomu, jakim sposobem lewica dziś dopiero przyszła do uznania krzyczących w niebogłosy nieprawości swych, n. p. do uznania, że okolica Wiednia składa się nie ze wsi, lecz z kwitnących miast; nie powiodło mu się zatrzeć faktu, że to lewica w r. 1873 tak nierówną miarą mierzyła (*huczne brawo! z prawicy*); nie powiodło się mu dowieść, że wniosek lewicy co do okolicy Wiednia jest konsekwentnem przeprowadzeniem wniosku Kronawettera, albowiem samo utworzenie dwóch miejskich okręgów wyborczych nie oznacza bynajmniej zmiany w systemie wyborczym, w systemie dwustopniowych wyborów, zwalczanym przez pos. Kronawettera. Poseł ten staje bez ogródki na stanowisku: *liberté, égalité, fraternité*, i żąda wyborów powszechnych, bezpośrednich. Można to pojmować, ale zwalczać trzeba ze względu na to, że przeprowadzenie tego systemu byłoby połączone z większą jeszcze nierównością i niesprawiedliwością od dzisiejszej, bo wynikającą z faktycznych stosunków materyalnych i moralnych. Sprawiedliwa ustawa wyborcza powinna opierać się na stosunkach, jakie historycznie się wytworzyły; powinna przeto być wiernym wyrazem wszystkich czynników historycznych. Tylko w tych granicach ustawa wyborcza będzie sprawiedliwa ku wszem stronom, a granice te rozszerzać można tylko w miarę postępów w oświacie i uobyczajeniu, tudzież udziału w ponoszeniu ciężarów publicznych. Wnioski większości komisyjnej nie występują z planem reformy powszechnej, usuwają tylko największe rażące niesprawiedliwości. Przeciw zniżeniu censusu wyborczego na 5 zł. w zasadzie nic nie powiedziano, tylko dla przelicytowania prawicy opozycya zniża go dla gmin wiejskich na 2 zł. (*Tak jest! z prawicy*). Zniżenie go na 5 zł. jest ze stanowiska konserwatywnego aktem mądrości stanu; jest to zbliżenie się do życzeń tysięcy ludności, a lepiej zbliżyć się do pewnych prądów zawczasu, niż czekać, ażby gwałtem poczęto napierać o koncesye. Jest to zadatek na poczet *suffrage universel* (*Huczne brawo! z prawicy*). O reformie w kuryi większej posiadłości w Czechach mowca powiada: Większa posiadłość ziemska w Czechach ma ważne zadanie stanowić łącznik pośredniczący między dwoma stronnictwami narodowemi. Dlatego nie powinna być sama areną namiętności tych stronnictw, a ztąd znów mądrość stanu wymaga, aby położyć kres wyłącznemu w tej kuryi panowaniu jednego stronnictwa. Jako żywioł konserwatywny większa posiadłość ziemska wszystkich krajów jest powołana stanowić rdzeń stronnictwa prawdziwie austryackiego (*Huczne brawo! z prawicy.*) Z tego stanowiska uważam wywody lewicy przeciw reformie czeskiej kuryi większej posiadłości, przeciw reformie, która bynajmniej nie zmienia charakteru kuryi, za nietrafne, i jako syn Czech i jako patryota austryacki będę głosował za wnioskami większości komisyjnej (*Oklaski z prawicy*).

Pos. Menger wytyka obszernie prawicy, że jej pospiech w załatwieniu tej sprawy wcale nie odpowiada zasadom konserwatywnym; jest to problem trudny, wymagający gruntownego przestudyowania. Zwalcza następnie podział kuryi większej posiadłości w Czechach, a co do zniżenia censusu wyborczego na 5 zł. wywodzi, że obliczone jest na zwycięztwo nad Niemcami w kilku okręgach wyborczych. Mimo to będzie głosował za takiem obniżeniem pod warunkiem, że liczba posłów z Wiednia i okolicy będzie pomnożoną. Mówią wprawdzie, że żądanie to jest niesłuszne, bo zbyt jednostronne. Na to pozwalam sobie odpowiedzieć: Wszystkie kraje koronne mają więcej posłów, niżby im się należało wedle liczby ludności i wedle sumy podatków; tylko dwa kraje mają ich za mało, t. j. Galicya o 6, Dolna Austrya o 32. Jeśli przeto w Galicyi słusznie się skarżą na upośledzenie w prawie wyborczem, tem więcej Dolna Austrya, szczególniej Wiedeń i okolica, ma prawo żalić się na krzywdę. Konsekwencya więc wymaga, aby, skoro ma się wyprzeć Niemców z okręgów, w których przez półtora tysiąca lat mieli przewagę, wynagrodzono żywioł niemiecki przez kompensacyę na innem miejscu. Mowca kończy: Kwestya narodowościowa w Austryi jest bardzo trudna. Słusznym żądaniom Czechów nie trzeba się opierać, aby im ojczyzna austryacka pozostała miła. Tak samo względnością rządzić się trzeba względem Polaków i nie przypierać ich do muru. Ale i niesłusznie jest przypierać Niemców do muru, jak to się dzieje rozporządzeniami językowemi i jak się ma stać niniejszą reformą wyborczą. Jest to jednostronne rozwiązanie kwestyi narodowościowej. W takiem położeniu Niemcom jedno tylko pozostaje: budzić w ludności niemieckiej poczucie narodowości, rozbudzać je jak najsilniej; wtedy spokojnie przetrwamy walki, jakie nam gotuje rząd teraźniejszy lub zgotuje przyszły. (*Huczne brawo* z lewicy.)

Zapisali się jeszcze do głosu za wnioskami większości komisyjnej pp. Hohenwart i Fanderlik.

Z kolei zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe, którego mowę wedle stenogramu podamy jutro wraz z streszczeniem przemówień mowców następnych: Lienbachera, Wurmbranda, Pflügla, Ed. Süssa i Riegera.

Po przemówieniach tych zamknięto na wniosek pos. Ruczki dyskusyę i wybrano mowcami generalnymi p. p. Hohenwarta i Sturma.

W końcu dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi przemysłowej w miejsce posła Wojnowicza, który zrzekł się miejsca w tej komisyi. Wybrano zaś p. Haydna.

Koniec posiedzenia o godz. 4. m. 45. Następne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya nauki obowiązkowej we Francyi.)

Na posiedzeniu senatu francuskiego odbytem dnia 16 b. m. toczyły się dalej obrady nad projektem ustawy o nauce obowiązkowej w szkołach elementarnych, o których rozpoczęciu podaliśmy już wiadomość.

Po przyjęciu przez senat artykułu 3, senator Chesnelong wniósł, ażeby wykreślić artykuł 4, który ustanawia obowiązek posyłania dzieci do szkoły. Zdaniem mowcy zaprowadzenie takiego obowiązku jest niemożebne, ponieważ ustawa sama przez się jest zła i stanowi zamach na moralność kraju. Senat nie ma prawa dekretować ucisku. Przy obecnym stanie rzeczy we Francyi przymusowa nauka stanie się szkołą przymusu państwowego, a szkoła bezwyznaniowa będzie z konieczności szkołą herezyi. Utrzymać szkołę bez Boga w ustawie znaczyłoby tyle, co wyzuwać Francyę z dotychczasowego jej charakteru najwierniejszej córki kościoła. Państwo nie może pozostać neutralnem, ale musi bronić religii bardzo przeważnej cyfry swoich obywateli. Wychowanie bez Boga wyda społeczeństwo bezbożne, ale tylko wiara w Boga może zjednać powagę dla praw. Żadne społeczeństwo nie może istnieć bez wiary religijnej. Skoro usuniemy Boga, człowiek zostanie najwyższą i niezawisłą powagą; ponieważ człowiek jest za słaby, więc miejsce Boga zajmie państwo. Byłoby to nowoczesne bałwochwalstwo, byłaby to anarchia wszystkich sił rozumu i tyrania państwa. Dlatego nie powinniśmy pozwolić na przymus pobierania nauki w szkołach elementarnych, bo Francya chce pozostać krajem chrześciańskim.

Sprawozdawca Rivière odpowiada, że przyszłość udowodni z czasem i przekona kraj cały, jak dobrą i w skutkach pożądaną będzie projektowana dziś ustawa o nauce obowiązkowej w szkołach ludowych. Następnie sprawozdawca broni zasady przymusu szkolnego, jako rzeczy nieodzownej w państwie nowoczesnem.

Senator de Vallée polemizuje przeciw przymusowi w szkołach elementarnych, ponieważ ustawa chce utworzyć szkołę, z której ma być Bóg wyeliminowany. Doprowadzi to do wyrobienia tego rodzaju demokracyi, która wszelkie ideały, wszelką miłość ojczyzny lekceważyć będzie.

Senator Buffet zapytuje, czy ojcowie rodzin będą zmuszeni swe dzieci posyłać do szkoły i w takim także razie, gdyby wykładana przez nauczycieli nauka moralności dotykała boleśnie sumienie rodzin katolickich. Mowca spodziewa się, że minister zapewne oświadczy, iż nic podobnego zajść nie będzie mogło, że szkoła jest neutralną i nie będzie występowała nieprzyjaźnie.

Minister oświecenia Ferry: Pan senator w istocie sam wyręczył mnie w odpowiedzi.

Senator Buffet w dalszym ciągu przemówienia dowodzi, że szkoła nie może pozostać neutralną, ponieważ nauczyciele nie dotrzymają neutralności. Nauka udzielana według książki Pawła Berta, jest tyranizowaniem sumienia, do czego parlament nie ma prawa, a rodziny katolickie mają nietylko prawo, ale obowiązek nieposyłania dzieci swoich do takich szkół. (*Huczne oklaski* z prawicy)

Minister oświecenia Ferry odpowiada: Rząd poczytywać będzie za swój najpierwszy obowiązek, ażeby zachować sumiennie i z całą surowością neutralność szkoły. Jeżeli który z nauczycieli dopuści się pod tym względem przekroczenia, to zostanie surowo ukarany. (*Oklaski* z lewicy.)

Prezes senatu zarządza głosowanie nad poprawką Buffeta, żądającą, ażeby nauka w szkołach elementarnych nie była przymusową. Na żądanie prawicy głosowanie odbywa się tajnie. Poprawka Buffeta odrzucona została 140 głosami przeciw 83. (*Oklaski* z lewicy). Następnie przyjął senat artykuł 4 według brzmienia uchwalonego przez Izbę deputowanych.

(Kryzys parlamentarna w Serbii.)

Zdekompletowanie skupczyny serbskiej spowodowanem zostało nietylko przez 51 deputowanych radykalnych, którzy złożyli mandaty, lecz także przez kilku deputowanych stronnictwa reakcyjnego, którzy podobnież wystąpili z Izby. Spodziewać się należy, że wyborcy serbscy zrozumieją to, czego nie chciała zrozumieć opozycya, a mianowicie, że z upadku stowarzyszenia *Union Générale* Serbia nie mogła wyjść zupełnie bez szkody i że misyą ministra skarbu Mijatowicza w Paryżu nie mogło być ocalenie Serbii od wszelkiej straty, ale zredukowanie tej straty do najmniejszej możebnej cyfry, nie można zatem tej misyi uważać za chybioną i nie należy winić gabinetu Piroczanaca za stratę, której nie spowodował a którą starał się ograniczyć, o ile to było podobnem. Ztąd przedwczesnemi nam się wydają przypuszczenia niektórych dzienników, że gabinet Piroczanaca upadnie i stronnictwo Risticza przyjdzie znowu do władzy; owszem sądzimy, że obecnemu rządowi, któremu ogłoszenie królestwa dodało uroku i powagi, powiedzie się pokonanie trudności, z jakiemi ma do walczenia, chociaż z drugiej strony zaprzeczyć niepodobna, że opozycya ma broń bardzo silną do agitowania podczas wyborów, gdyż na hasło: „skarb stracił miliony, rząd winnym jest tej stracie“ wyborcy są bardzo wrażliwi, nawet wówczas, gdy w drugiej swojej połowie hasło to jest zupełnie niesłusznem.

Komisye skupczyny pomimo zdekompletowania Izby nie zaprzestaną swych czynności. Nowe wybory odbędą się w maju. Stronnictwo rządowe spodziewa się zyskać dziesięć głosów.

Według najnowszych doniesień inicyatorem secesyi był Risticz i mowy, któremi w ostatnich czasach opozycya atakowała politykę zagraniczną rządu, wychodziły z pod jego pióra.

Ministerstwo Piroczanaca cieszy się zupełnem zaufaniem i poparciem króla Milana.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie izraelickiej w Woli Michowej 100 zł. zapomogi na budowę synagogi.

(*m*) **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników mieszczan lwowskich odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Dąbrowskiego. Z odczytanego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że fundusz zaliczkowy z końcem r. r. wynosił 31.837 zł.; na zaliczkach było ogółem 112.294 zł. a zwrócono 85.273 zł. Fundusz familijny przeznaczony na wsparcia dla wdów i sierót po rzemieślnikach wydał w ciągu 12 lat swojego istnienia na ten cel 6818 zł. i posiada obecnie kapitał żelazny w kwocie 10740 zł. Ogółem korzystało z tego funduszu 16 rodzin, wypada zatem na jedną rodzinę 75 zł. rocznie. Z funduszu inwalidów, który wynosi 7414 zł., pobierało dwóch inwalidów roczne zapomogi po 60 zł., które podwyższono im do 100 zł. Z końcem roku r. z. liczyło stowarzyszenie 176 członków. Na wniosek komisyi rewizyjnej uchwalono obniżyć odsetki od wkładek członków z 5 na 4 prc. a 1 prc. przeznaczyć na rzecz wdów i sierót po zmarłych członkach. W końcu zawiadomił przewodniczący, że komitet wystawy przemysłowej postanowił zakupić najmniej za 5000 złr. przedmiotów wystawionych przez rękodzielników krajowych — a więc jeszcze jedna zachęta więcej, ażeby rękodzielnicy lwowscy wzięli jak najliczniejszy udział w wystawie.

(—) **Na rzecz budowy** kościoła PP. Sakramentek odbędzie się dnia 18 maja b. r. loterya, która zasługuje celem swym szlachetnym, aby ją publiczność poparła licznemi fantami. „Ostatni chrześciański rycerz król Jan Sobieski — są słowa odezwy, którą przysłano nam w tej sprawie do umieszczenia — po odniesieniu zwycięztwa pod Wiedniem sprowadził do Polski Zgromadzenie Panien Sakramentek. Któż ich u nas nie zna? Ciche, pobożne, Bogu i krajowi na usługi oddane, wychowują panienki, zaszczepiają w ich sercach te same cnoty, jakie dawniej w naszych prababkach szczepiły. Od półtora wieku stoją wyciągnięte mury rozpoczętego kościoła a nikt się dotychczas nie znalazł, ktoby tę budowę skończył. Dopóki jednak stała w całości, ciche i ubogie zakonnice nie wyciągały swej dłoni o wsparcie; ale dziś, kiedy grozi ruiną, uciekają się do szlachetnych serc z prośbą. Szanowni obywatele, którzy zawsze są gotowi, gdzie idzie o dobro kraju lub kościoła, zapewne i teraz pospieszą z pomocą. Rząd pozwolił na zbieranie składek, i sam pierwszy z zasiłkiem pospieszył. Upoważnione od klasztoru panie udawać się będą do sklepów i domów z prośbą o dary według możności, w tem przekonaniu, że jałmużna nikogo nie zubożyła“.

(—) **Drugi koncert** a zarazem ostatni wokalnego kwartetu damskiego ze współudziałem pp. L. Marka i Wł. Barącza odbędzie się we czwartek. Program obejmuje utwory Hermesa, Rübnera, Szuberta, Chopina, Mendelssohna, Brahmsa i t. p. Wczorajszy koncert kwartetu damskiego powiódł się najzupełniej. Dla braku miejsca sprawozdanie o nim podamy łącznie z drugim koncertem.

(—) **Na dochód towarzystwa** bratniej pomocy słuchaczów politechniki odbędzie się w niedzielę w sali kasyna miejskiego przedstawienie amatorskie. Odegrane będą po raz pierwszy trzy nowe komedyjki jednoaktowe: *Na dworcu kolei* Adolfa Abrahamowicza. *Posłuszna córka* Mozera w przekładzie Walewskiego i *Jesienią* Świderskiego.

— **Sprzedaż kart** już używanych, na podstawie nowej ustawy dozwolona jest tylko do 31 b. m. włącznie. Osoby więc, posiadające zapasy kart takich powinny w ciągu 48 godzin oddać je do dodatkowego zastemplowania, albo też do zniszczenia władzom skarbowym, a to pod rygorem w ustawie wspomnionej ustanowionym.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie. Dr. Radziszewski mówić będzie o obecnym stanie pojęć o odmianach tlenu, p. L. Petelenz o prawach dziedziczności.

— **Ofiarowany przez Matejkę** na rzecz poszkodowanych katastrofą w Ringteatrze wiedeńskim obraz „Bitwa na Kahlenbergu“, jak donosi *D. Ztg.* sprzedany będzie na licytacyi publicznej dnia 4 kwietnia w salach towarzystwa ogrodniczego w Wiedniu.

* **Zapiski policyjne.** Pan M. F. zgubił książeczkę kasy oszczędności opiewającą na 75 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu w 65 roku życia słynny inżynier Rudolf Schifkorn, wielce zasłużony różnemi wynalazkami na polu mechaniki, oraz znanym systemem mostów żelaznych, noszących jego nazwisko, dawniej kierownik mechanicznych warsztatów telegrafu; w Feldkirch generalny wikaryusz Friulu, biskup Jan Amberg; w Liwornie słynny uczony grecki profesor Camarda, a w Spezzii profesor Oreste Raggi, autor wielu dzieł historycznych; w Logor, na Węgrzech, dziedziczny nadżupan hrabstwa pozegańskiego hr. Samuel Keglevich, przeżywszy lat 70: w Wiedniu słynny chemik profesor Kletzinsky, w 56 roku życia.

— **Wiadomość o strasznem trzęsieniu** w Costarica, według ostatnich doniesień z Panamy, była mocno przesadzona.

— **Powódź** nad rzeką Missisipi w Ameryce północnej trwa ciągle. Rzeka ta ma obecnie 40 mil ang szerokości. Senat Unii uchwalił dalszych 100.000 dolarów na wsparcie ofiar tej klęski.

— **Zakopany obelisk.** Kustosz biblioteki w Aleksandryi odkrył broszurę z roku 1693, w której podane są szczegóły o obelisku zakopanym w tem mieście w pobliżu Piazza della Minerva.

— **Wulkan Etna** od kilku dni znowu wyrzuca płomienie i popiół, który pokrywa pola okoliczne i przestrachem napełnia ludność. Silniejsze wstrząśnienia nie dały się uczuć dotychczas. — W okolicy St. Etienne we Francyi pewien inżynier przy wierceniu ziemi w celach naukowych natrafił w głębokości 500 metrów na gorące źródło, które trysnęło odrazu potężnym promieniem na 20 przeszło metrów nad ziemię. Woda tego źródła przesycona jest kwasem węglowym. Paryska akademia umiejętności zarządziła bliższe zbadanie tego zjewiska wulkanicznego.

— **Wielki pożar** nawiedził w nocy na 17 b. m. miasto Marsylię. Zgorzał do szczętu słynny tamtejszy pałac kryształowy. Ogień wszczął się na scenie pałacu, w pół godziny po przedstawieniu, kiedy nikogo już nie było w amfiteatrze a tylko aktorowie ubierali się jeszcze w garderobach. W jednej chwili cała scena stała w płomieniach tak, że aktorowie ledwie na pół ubrani zdołali ujść z życiem. Jak się zdaje, nikt w tym pożarze nie utracił życia. Jeden tylko człowiek, zaskoczony pożogą schronił się na dach, skoczył następnie ztamtąd i potłukł się śmiertelnie. — W Łodzi w ostatnich dniach spłonęła ze szczętem przędzalnia braci Schroeter. Ogień był tak gwałtowny, że straż pożarna musiała się ograniczyć na ratunku sąsiednich budowli. Straty są bardzo znaczne; sam zniszczony zapas gotowych wyrobów wynosi 15.000 rubli.

— **Wielki pożar** nawiedził miasto Warszawę w sobotę rano. Zgorzało kilka fabryk, mianowicie posadzek, fornierów, z tartakami parowymi i znacznym składem materyałów przy ulicy Czerniakowskiej. Straty są bardzo znaczne. Pożar trwał jeszcze w chwili zamknięcia sobotnich dzienników warszawskich.

— **Silne trzęsienie ziemi** obserwowano w nocy na sobotę o godzinie 1 min. 30 w warowni Opus, Metkowicach i innych miejscowościach w dolinie Narenty aż po Mostar. Miejscami trzęsienie było nawet bardzo gwałtowne i postępowało falą z zachodu na wschód. Trwało 7 sekund.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 17 b. m. rano między stacyami Łowiczem a Skierniewicami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej wykoleił się pociąg ciężarowy, przyczem lokomotywa i jeden wagon uległy zdruzgotaniu. Podróżni muszą się przesiadać w tem miejscu, a transport towarów na parę dni zawieszony.

— **Pożary lasów.** Z Sobótki na Szląsku pruskim otrzymała *Bresl. Ztg.* doniesienie, że w okolicy tamtejszej wybuchł bardzo groźny pożar lasowy, do którego stłumienia użytą została cała ludność. — Według doniesień z Kołoszwaru, w Siedmiogrodzie, srożył się w tych dniach ogromny pożar w lasach tamtejszych.

— **Zamach w wagonie.** Pod Arles, jak donosi *Neue fr. Presse*, jakiś złoczyńca strzelił w wagonie do inspektora p. Savignol i skaleczywszy go lekko zrabował mu 250 franków. Złoczyńca zdołał umknąć.

— **Spirytyzm w służbie policyi.** Rodzina hr. Crawford and Balcarres w Anglii, czyniąc wszelkie możliwe zabiegi celem wykrycia sprawców kradzieży zwłok lorda Crawford z grobowców w Dunecht-house, udała się także o pomoc do kilku znanych w Londynie spirytystów. Publiczność angielska jest w wysokim stopniu zaciekawiona, jak wypadnie ten eksperyment.

— **Sto dwadzieścia centnarów** złota przywieziono w tych dniach do Petersburga z Nerczyńska, względnie z kopalń syberyjskich.

(*r*) **Trzydzieści ośm trupów.** Pod tym ponurym tytułem roznosiciele dzienników okrzykiwali w tych dniach w Paryżu przedaż opisu odkrycia uczynionego niedawno i przechodzący spieszyli zapłacić 10 centimów za ten opis, któremu towarzyszyły liczne drzeworyty. Każdy sądził, że przeczyta wiadomość o jakiejś strasznej katastrofie lub zbrodni. Spekulacya osiągnęła cel zamierzony, egzemplarze opisu rozrywano w powietrzu, ale nabywcy zawiedli się zupełnie w swoich oczekiwaniach. Był to opis odkopaliska dokonanego świeżo w Portici na przedmieściu od strony morza, gdzie w kilku salach i izbach znaleziono skielety 38 mieszkańców, co zginęli pod nasypem popiołów Wezuwiusza. Jeden z tych szkieletów trzymał w ręku worek, którego tylko zewnętrzny kształt pozostał wyciśnięty w masie popiołu, ale w którym znajdowały się dwie monety złote z czasów Wespazyana, sześć srebrnych, dziesięć brązowych i parę kolczyków z perłami i drogiemi kamieniami. Przy innych skieletach znaleziono sztuki monety Galby, Tyberyusza, Nerona i Domicyana i wielkie mnóstwo braslet i kolczyków złotych.

Notatki literacko-artystyczne.

(*w*) **Przedstawienie amatorskie** na cele dobroczynne pod protektoratem hr. Maryi Potockiej, dane w teatrze hr. Skarbka w sobotę, a powtórzone w niedzielę po południu, wypadło pod każdym względem tak świetnie, iż większego powodzenia przewidywać nie było można Pod względem kasowym pomyślniejszy rezultat był nawet niemożebny, gdyż publiczność zajęła wszystkie miejsca bez wyjątku, pomimo cen bardzo znacznie podwyższonych na pierwszem przedstawieniu, a na drugiem cokolwiek obniżonych, lecz jeszcze wyższych niż zwykłe. Tym sposobem publiczność zrobiła swoje, wzięła żywy udział w dziele filantropijnem, a dłonie, które przed chwilą w przedsionku gmachu złożyły hojną daninę dla biednych, nie żałowały hucznych oklasków improwizowanej trupie scenicznej. Oklaski te należały się najsłuszniej amatorkom i amatorom, którzy zrobili więcej niż byli obowiązani, z wzorową pilnością wystudyowali swoje role w najdrobniejszych odcieniach i oddali je tak, że sprawozdawcę bierze chęć nie trzymać się uświęconej tradycyą zasady, iż „gra amatorów nie podlega krytyce“. gdyż tym razem byłaby ona dla biorących udział w przedstawieniu zupełnie zbyteczną tarczą przeciw Zoilowskiej zgryźliwości. Patrząc na komedyę francuską *La fleur de Tlemcen* zdawało się, że jest graną przez rutynowanych artystów, tak gra była wycieniowana w każdym szczególe, a jednakże swobodna i żywa. Palma pierwszeństwa należy się tu niezaprzeczenie znanej już z prawdziwie świetnego talentu hr. Konstacyi Stadnickiej, która jako Julia pozyskała najszczersze uznanie nawet od tych, którzy grę Romany Popiel w tej roli mieli jeszcze w pamięci. I takiej artystki do ról młodych matek, jaką się okazała pani Wanda Jaworska w roli margrabiny de Montrichard, niejedna większa scena mogłaby pozazdrościć teatrowi amatorskiemu. Podziwialiśmy szczególniej umiejętnie obmyślaną zmianę charakteryzacyi i stroju margrabiny, wchodzącej po przebraniu się na scenę, zmianę, która tak doskonale usprawiedliwiła wykrzyknik zdziwionej córki: „Jakaś ty piękna, mamo!“ Mniej wdzięczna rola miss Jackson, oddana przez hr. Klementynę Tyszkiewiczową, która dla zastosowania się do charakteru przedstawionej osoby musiała uczynić podwójne poświęcenie: przyćmić o ile to było możebne, wdzięk urody i młodości, i wyrzec się poprawnej francuskiej wymowy; rola tem trudniejsza dla amatorki, że bardzo łatwo przez drobną przesadę może zostać skarykaturowaną, wypadła wybornie, wykonaną została z umiarkowaniem i prawdziwym taktem. Toż samo powiedzieć musimy o dwóch rolach męzkich oddanych przez hr. Kazimierza Borkowskiego i p. Józefa Wiktora.

Podobne zalety wykończenia i zrozumienia roli przyznać należy osobom występującym w *Rękawiczkach balowych* hr. Koziebrodzkiego, to jest hr. Klementynie Szembekowej i hr. Aleksandrynie Łubieńskiej, p. Józefowi Ulenieckiemu, hr. Leonowi Pinińskiemu i hr. Łubieńskiemu, który bardzo dobrze oddał swą małą rolę.

Najwięcej niezawodnie ubawiła publiczność krotochwila tłómaczona z francuskiego p. n. *Wir-War*, której niewymienieni autorowie z najbłahszego motywu, mylnego dosłyszenia numeru domu, umieli wysnuć nieprzerwany a długi szereg najkomiczniejszych nieporozumień i sytuacyj pobudzających do śmiechu. Występowali tutaj znani nam już z powyższych komedyi artyści.. chcieliśmy powiedzieć amatorowie: hr. Klementyna Szembekowa, hr. Konstancya Stadnicka, hr. Kazimierz Borkowski i hr. Leon Piniński, oraz pani Stefania Dobrzańska i pan Piotr Dobrzański. W takich farsach role mężczyzn mają pierwszeństwo, w nich się streszcza cały komizm, oni na siebie zwracają całą uwagę, oni zbierają wszystkie oklaski, role zaś kobiece są podrzędnego znaczenia; to też zazwyczaj takie utwory, dla teatrów amatorskich bardzo stosowne, rzadko bywają przedstawiane, ponieważ niełatwo o amatorki, któreby dobrowolnie usunąć się chciały na drugi plan. A jednak takiemu tylko poświęceniu hr. Szembekowej i p. Dobrzańskiej publiczność onegdaj i wczoraj zebrana w teatrze zawdzięcza najweselszą część swej zabawy, gdyż bez nich krotochwila ta nie mogłaby być przedstawioną i hr. Piniński nie mógłby być takim doskonałym zazdrośnikiem Lampadoux, hr. Borkowski takim wybornym pustakiem Oskarem, p. Dobrzański takim paradnym Hauchepotem, ani hr. Konstancya Stadnicka taką nieocenioną subretką.

Reżyseryę części dramatycznej prowadził artysta sceny lwowskiej p. Fiszer.

Przedstawienie zakończyły dwa obrazy z żywych osób układu p. Henryka Rodakowskiego, z których jeden był kopią jego *Kokoszej wojny*, drugi przedstawiał *Torquata Tassa na dworze księcia Ferrary*. Wymieniwszy nazwisko Rodakowskiego, nie potrzebujemy dodawać, że pod względem układu i oświetlenia oba obrazy nic nie pozostawiały do życzenia, że sprawiły znakomity efekt i wywołały prawdziwą burzę oklasków. Dla tej części widzów, która nie znała osób biorących udział w obrazach, wymieniamy główne figury:

W obrazie „Torquato Tasso“ hr Artur Potocki przedstawiał Tassa, hr. Klementyna Tyszkiewiczowa Eleonorę księżnę Ferrary, zaś jako damy dworu grupowały się koło niej pani A. Jodko, hr. M. Żółtowska, hr. Wiśniewska, baronowa Kutschera, panny A. Czosnowska, hrabianka Fredro i M. Rodakowska. Paziem był hr. Józef Potocki. W „Kokoszej Wojnie“ królowę Bonę przedstawiała hr. Z. Ledóchowska, króla hr. T. Wiśniewski, Tarnowskiego p. B. Czechowicz, Gamrata hr. Łączyński, prymasa p. J. Czajkowski. Oprócz tych osób w wykonaniu obrazów wzięły udział panie: hr. M. Dzieduszycka, M. Pietruska i K. Rodakowska oraz panowie: Z. Augustynowicz, J. Bielski, hr. A. Heydel, A. Jodko, hr. J. Koziebrodzki, hr. A. Łoś, hr. Oskar Potocki, hr. Z. Szembek, J. Uleniecki, J. Wiktor, J. Zacharjewicz i hr. S. Żółtowski, wszyscy w bogatych i artystycznie wykonanych kostiumach.

(*w*) **Jubileusz Bohdana Zaleskiego** uczciło Koło literackie lwowskie porankiem literacko-artystycznym, który się odbył wczoraj, jako w dniu imienin poety, w przepełnionej publicznością sali kasyna miejskiego. Po krótkiem zagajeniu zebrania przez prezesa Koła dr. Ludwika Kubalę, który podniósł, że cześć oddawana poetom we wszystkich krajach u nas ma tem większe znaczenie, że poeci są jednym z najważniejszych czynników łączących nasz naród w jednolitą całość wystąpiła na estradę Deotyma i odczytała hucznym oklaskiem przyjęty wiersz ku czci jubilata, z którego przytaczamy kilka zwrotek:

Gościnice naszej pieśni, laurem wyścielany,
Tryumfalnemi niegdyś przerznięty rydwany,
Przycichł i osamotniał. Już w połowie drogi
Ku słońcu się zerwałeś, królewski Adamie,
I pomiędzy pieśniowe odszedłeś półbogi!

I nie sam nas odbiegłeś. W koło twej mogiły
Coraz milczeniu szerzej, coraz grobom cieśniej
Już wszystkie hetmany pieśni
Do snu nieśmiertelnego skronie ułożyły.

Wszystkie? Nie! Jeszcze jeden zadumany stoi,
Z głową, osiemdziesięciu zimami srebrzystą.
Witajże nam, wspaniały w samotności twojej,
Tułaczu — teorbanisto!

Jakże ci się gościnice musi zdawać pusty
Z kimże dzielić wspomnienia błogie, czy żałosne?
Z pokoleń, co zgodnemi hołdują ci usty,
Mało kto widział twą wiosnę!

W dalszym ciągu programu nastąpił odczyt o Zaleskim p. Józefa Tretiaka. Zaleski sam streścił swe pieśni w słowach „Bóg, świat, Słowiaństwo, Polska, Ukraina“, z których dwa skrajne Bóg i Ukraina są główną jego utworów treścią. Prelegent, z tych słów wychodząc, mówił o Bohdanie jako poecie Ukrainy, porównywając go z Malczeskim, Goszczyńskim i Szewczenką. Głębsze to studyum, którego odczytanie trwało przeszło godzinę, zakończyło część literacką.

W części muzykalnej, wykonanej podług programu, który podaliśmy przed kilku dniami, brali udział p. Henryk Jarecki jako dyrektor, zaś pp. Ida de Sass, Alma, Wł. Wszelaczyński i chór męzki lwowski, jako wykonawcy. Na program części muzycznej złożyły się głównie pieśni Zaleskiego, do których dodano jeden z polonezów Ogińskiego i wiersz Mickiewicza „Słowiczku mój“ z jego własną melodyą ułożoną na fortepian przez p. Ant. Ostrowskiego. Wykonanie wszystkich tych ustępów było wzorowe i przez publiczność jednomyślnie oklaskami przyjęte.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przemysł naftowy.

(×) **Gorlice,** 16 marca (*Korr. Gazety Lwowskiej*). Przed kilku dniami odbyło się tutaj ogólne nadzwyczajne zgromadzenie członków krajowego Towarzystwa dla opieki i rozwoju przemysłu naftowego. Prezes p. August Gorayski, zagajając posiedzenie, wyraził głęboki smutek z powodu straty, jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć swego kuratora i twórcy przemysłu naftowego ś. p. Ignacego Łukasiewicza. Podnosząc niepospolite zasługi zmarłego, zakończył prezes przemówienie swoje tą uwagą, że pełne cnót i pożytecznego działania, życie ś. p. Łukasiewicza winno być uważane ze strony przedsiębiorców naftowych jako testament; wtenczas wywiążą się oni godnie z powołania wykonawców tego testamentu, gdy rozpoczęte przez niego dzieła do kwitnącego stanu doprowadzą, gdy przemysł naftowy szeroko się rozwinie i stanie się nietylko ratunkiem w upadku, ale źródłem dobrobytu dla naszego kraju. Po tych słowach zgromadzenie na wezwanie prezesa przez powstanie wyraziło należny hołd pamięci ś. p. Łukasiewicza i innych zmarłych członków Towarzystwa, mianowicie ś. p. Kornela Radomskiego, Aleksandra Twardzickiego i prof. dr. J. Grabowskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia złożył wydział sprawozdanie ze swych czynności od czasu nowej organizacyi, aż do końca lutego 1882 r. Towarzystwo liczy już obecnie 80 członków po odtrąceniu zmarłych i występujących, z tych zaś jest dwóch założycieli: JE. hr. Ludwik Wodzicki i p. Adam Skrzyński. Posiedzeń wydziału od nowej organizacyi było sześć, na których między innemi przedmiot wyczerpujących obrad stanowił nowy projekt cła i opodatkowania nafty. Wybrano w tym celu osobną deputacyę do Wiednia. Z czynności tej delegacyi złożył szczegółowe sprawozdanie dr. Fedorowicz. Mimo usilnych zabiegów i starań, skutkiem których projekt wzięty został ponownie pod obrady Koła polskiego, w niczem nie dał się on zmienić, był bowiem wynikiem ostatecznej ugody z Węgrami. Rząd atoli ze względu, iż nowa ustawa, przyznając wyjątkowy przywilej Rumunii, nie będzie korzystną dla przemysłu naftowego w Galicyi, przyrzekł wnieść niebawem do Rady państwa projekt ustawy w duchu uchwał Sejmu galicyjskiego i tym sposobem uregulować stosunki prawne przemysłu naftowego, oraz wyjednać ulgi w podatku dochodowym i zarobkowym. Jest również wielka nadzieja osiągnięcia nowych zniżeń taryfy kolejowej dla transportu nafty galicyjskiej, nietylko do Wiednia ale i do innych prowincyj austryackich.

Dr. Fedorowicz przedłożył nadto bardzo zajmujące sprawozdanie, oparte na własnem doświadczeniu o korzyściach dających się osiągnąć w otworach świdrowych za pomocą pobijania rur gwintowych z fabryki Düsseldorfskiej. Zalecając je wszystkim wniósł dr. Fedorowicz, aby dla ułatwienia przedsiębiorcom Towarzystwo urządziło u siebie skład rur gwintowanych i innych przyrządów wiertniczych, zwłaszcza, iż fabryka w Düsseldorfie chętnie przy stosunkowo przystępnych cenach zgadza się na założenie składu rur gwintowanych i rurek gazowych w Towarzystwie naftowem. Ogólne zgromadzenie upoważniło wydział do przeprowadzenia układów z fabryką w Düsseldorfie i do założenia składu narzędzi, które uzna za stosowne dla górnictwa naftowego.

W celu informowania stron interesowanych o bieżących cenach nafty wprowadził wydział w życie cenniki naftowe, które destylarniom rozesłane bywają, w celu zaś podawania doświadczeń i nowych odkryć z dziedziny górnictwa naftowego, oraz łączenia ze sobą członków, oddalonych od siedziby Towarzystwa, w ściślejszy stosunek, wydaje Towarzystwo własnym nakładem czasopismo *Górnik*, poświęcone sprawom przemysłu naftowego w Galicyi.

Wystawą rolniczo-przemysłową, tego roku w Przemyślu odbyć się mającą, wydział nader gorąco się zajmuje, zamierzając skupić na niej cały przemysł naftowy w jedną całość i tak produkcyę dotychczasową, jako też warunki jej rozwoju w przyszłości okazać krajowi. Na koszta wystawy przeznaczył wydział kwotę 250 zł. oprócz innych z dobrowolnych składek.

Celem uwiecznienia pamięci zmarłego kuratora wystawieniem pomnika, wydelegował wydział osobny komitet; pierwszy piękny początek zrobił p. Rudolf Wittig, przysyłając 50 zł. z własnych funduszów i 10 zł. 50 ct. złożonych przez robotników pracujących w jego kopalni w Wojtowej w powiecie Gorlickim. Zaprowadzenie kas bratniej pomocy przy kopalniach naftowych wydział usilnie popiera, mianowicie przez wydelegowanych w tym celu członków swych pp. Znamierowskiego i Biechońskiego. Ostatni jako sprawozdawca w treściwych słowach wyłuszczył cel tych instytucyj, oraz dotychczasową działalność wydziału, który na mocy poprzednich uchwał ogólnego zgromadzenia gorąco zajął się ich utworzeniem. Jakkolwiek jednak delegaci, którym te sprawę poruczono, objeżdżali w powiecie Gorlickim kopalnię za kopalnią, by objaśnień udzielić i wszelkie czynić ułatwienia, pomimo znakomitego powodzenia, jakiemi kasy takie np. w Bóbrce, Libuszy,

Charklowej i innych kopalniach się cieszą, wyjątkowo tylko przedsiębiorcy przystąpili do założenia nowych, ale też na tem większe uznanie zasługują, iż ogół swego własnego interesu zrozumieć dotąd nie może. Podnosząc niezmierne korzyści, tak moralne jak i materyalne dla przedsiębiorców i górników spodziewa się sprawozdawca, iż z czasem wszyscy właściciele kopalń chętnie przyłożą rękę do tego dzieła, a tymczasem prosił o ponowne w tej mierze poparcie ogólnego zgromadzenia. Po nader ożywionej dyskusyi, w której brali udział pp. Dembiński, hr. Męciński, Rogoyski, Schönborn i Znamierowski, sprawozdanie p. Biechońskiego przyjęto przychylnie do wiadomości i dalszą w tym kierunku czynność zlecono wydziałowi jednogłośnie.

Sprawozdanie kasowe za czas od 1go września do końca grudnia 1881 r. wykazuje przychodu 1913 zł. 50 ct., rozchodu 1264 zł. 42 ct. Ze sprawozdania wydziału, jakoteż czynnego i licznego udziału członków, powziąć można nazasadnione przekonanie, iż Towarzytwo naftowe czyni zadość potrzebom naszego przemysłu naftowego, staje się pożytecznem, a nawet niezbędnem, że więc jest zdrową instytucyą, która przy szczerej pracy pięknie rozwinąć się może.

OSTATNIA POCZTA

Do *Pol. Cor.* donoszą z Rzymu pod d. 15 b. m., że według informacyj zasięgniętych ze źródła wiarogodnego i kompetentnego, wiadomość kilku dzienników austryackich, jakoby z końcem kwietnia lub z początkiem maja Najj. Pan miał rewizytować króla Humberta w Rzymie lub w innem mieście włoskiem, jest co najmniej przedwczesną, i że w decydujących kołach włoskich nic o tem wszystkiem nie wiedzą. Takie odwiedziny — pisze *Pol. Cor.* — poprzedzane bywają zazwyczaj mniej lub więcej długiemi układami, które, choć prowadzone w tajemnicy, zwykły mniej więcej dostawać się do publicznej wiadomości. Dotychczas jednak żadna strona nie uczyniła w tym kierunku zwykłych w takich razach kroków.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa w dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad reformą wyborczą przemawiać będą mowcy generalny hr. Hohenwart i dr. Sturm i sprawozdacy, jutro zaś rozpocznie się dyskusya szczegółowa, do której zapisało się kilkunastu mowców.

Połączona lewica powzięła onegdaj cały szereg obowiązujących całą lewicę uchwał, odnoszących się do głosowania przy zamknięciu rozpraw ogólnych nad reformą wyborczą, tudzież pojedynczemi jej paragrafami. Wedle tych uchwał lewica głosować będzie przeciw wnioskom większości i za przejściem do dyskusyi szczegółowej na podstawie projektu mniejszości, a w razie odrzucenia wniosków mniejszości, lewica oświadczy się przy trzeciem czytaniu przeciw całemu przedłożeniu. Nadto lewica bronić będzie zapatrywania, że do przyjęcia wniosku Zeithammera o rozdziale większej posiadłości w Czechach większość $^{2}/_{3}$ Izby jest niezbędną.

Komisya wojskowa Izby panów zatwierdziła w sobotę sprawozdanie referenta hr. Falkenhayna o noweli do ustawy wojskowej. Nowela ta, jak zapewniają dzienniki, przyjdzie pod obrady pełnej Izby dopiero po świętach. Przed feryami załatwi Izba wyższa jedynie budżet i przedłożenie o podatku od nafty.

Komisya celna przyjęła na ostatniem posiedzeniu resztę pozycyi taryfy celnej z wyjątkiem pozycyi „towary kolonialne, żelazo i przemysł tkacki.“

Komisya kongruy obradowała w zeszły piątek nad paragrafem 3, określającym sposób wymiaru kongruy. Uchwały w tej mierze nie powzięto.

Złożenie mandatu do Izby deputowanych przez barona Pretisa, o czem doniósł nam już telegram, wywarło pewne wrażenie i dało powód dziennikom do najrozmaitszych kombinacyj. Odzywają się też głosy, że rezygnacya ta jest pierwszym krokiem do secesyi w obozie lewicy.

Fremdenblatt pisze: Jak się dowiadujemy, hr. Hoyos, obecnie c. k. poseł w Bukareszcie, zostać ma następcą hr. Wolkensteina na urzędzie szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych.

Czytamy w *Fremdenblacie*: „Z Berlina donoszą jakoby z wiarogodnego źródła dziennikom londyńskim, że Austrya zdecydowaną jest anektować Bośnię i Hercegowinę, i że hr. Wolkenstein miał poczynić w Berlinie kroki, celem pozyskania ku temu przyzwolenia Niemiec. Dalej powiedziano, że ks. Bismarck zgodził się na to i wpłynął na Portę, aby nie opierała się temu projektowi. Wobec podobnych doniesień możemy zapewnić, że Austrya nie myśli bynajmniej o jakiejbądź zmianie prawnopolitycznego stosunku prowincyj okupowanych, i nie podnosiła wcale tej kwestyi. Przedewszystkiem hr. Wolkenstein nie otrzymał żadnej podobnej misyi. Podróż jego do Berlina miała wyłącznie na oku sprawę Dunaju i inne kwestye ekonomiczne. zostające w związku z kwestyą duńską.

Według *Narodnicego listu* ks. Mikołaj czarnogórski przyjął bardzo niełaskawie deputacyę Krywoszanów, przybyłą doń z prośbą o udzielenie gościnności. Książę ostro naganił zachowanie się Krywoszanów wobec Austryi i oświadczył, że nie może im odmówić gościnności, każe jednak rozciągnąć nad nimi czujny nadzór.

W sobotę rozpoczęły się w węgierskiej Izbie magnatów rozprawy budżetowe, zaś w Izbie deputowanych dyskusya nad przedłożeniem o ustawie wojskowej. Ponieważ w obu Izbach nieodzowną jest obecność prezesa gabinetu, i ministra skarbu, przeto, jak donosi *Budap. Corr.*, dalsze wspólne narady ministeryalne w Wiedniu w sprawie układu przedłożenia, które ma być przedstawione delegacyom zostaną zapewne dopiero później podjęte. Rozprawy nad projektem ustawy wojskowej pociągną się 6 do 8 dni.

Nowoje Wremja, dziennik, który dotychczas występował najbardziej wojowniczo, wystąpił nagle stanowczo przeciw wojnie. dowodząc, że Rossya nie ma sprzymierzeńców, na których mogłaby polegać, więc wobec przyjaźni łączącej Austryę i Niemcy nie może podejmować żadnej walki, tembardziej, że nie ma do niej obecnie najmniejszego powodu. ponieważ Austrya szanuje niepodległość Czarnogóry i odradza Porcie obsadzenia wojskiem przejść bałkańskich.

Według telegramu przesłanego dziennikom wiedeńskim cesarz Wilhelm, wracając w sobotę z gmachu akademii sztuk pięknych, potknął się i ześliznął z ostatniego schodu. Monarcha doznał przy tej sposobności lekkiego stłuczenia, które nie grozi żadnem niebezpieczeństwem.

Izba deputowanych sejmu pruskiego załatwiła w sobotę budżet gimnazyów i szkół realnych. W dyskusyi nad tym przedmiotem zabrał głos z ław polskich ks. Stablewski, uskarżając się na system szkolny, praktykowany przez rząd w W. Ks. Poznańskiem, i upośledzenia języka polskiego. Smutną i bolesną jest rzeczą — powiedział mowca — iż rząd do tego stopnia lekceważy język polski. język najwięcej ucywilizowanego plemienia słowiańskiego. Niechajby rząd wziął sobie za przykład Austryę i od niej nauczył się sztuki rządzenia ludami. Polacy domagają się jedynie sprawiedliwości, nie znajdują jej jednakże, jak nie znajdują wytchnienia pod ciągłemi prześladowaniami opiekuńczego rządu. Nadaremno kołacą o zniesienie szkół symultannych, przeciw którym oświadczają się doświadczeni pedagodzy i nauczyciele. Dowiedzioną jest rzeczą, że w takich zakładach grasują w sposób przerażający różne występki, że młodzież pozbawiona nauki religii, dziczeje. Młodzież z szkół symultannych tworzy i tworzyć będzie najliczniejszy zaciąg dla armii socyalistycznej.

Minister Gosler starał się zbić wywody ks. Stablewskiego tem głównie, że w Poznańskiem na 2081 szkół jest tylko 71 z charakterem symultannym, cyfra ta przeto nie wydaje się ministrowi zbyt groźną. Zresztą wskazał minister na konieczną potrzebę wyrobienia językowi niemieckiemu w Poznańskiem jak najszerszego prawa obywatelstwa.

Telegrafują z Berlina, że tak samo jak Trewir, Fulda i Wrocław. otrzymał Paderborn nowego biskupa. Według wiadomości nadesłanych do *Germanii*, zasiędzie na osieroconej przez śmierć ks. biskupa Konrada Martina stolicy ks. kanonik Drobe, dotychczasowy administrator dyecezyi. Wyboru tego dokonał Ojciec św. w porozumieniu z rządem pruskim. gdyż trudności, które powstały tak samo w Paderbornie, jak w Wrocławiu, zniewoliły tamtejszą kapitułę do złożenia wyboru w ręce papieża.

Senat francuski przyjął artykuł 5 i 6 ustawy o obowiązkowej nauce elementarnej odrzuciwszy wszystkie poprawki, a w ich liczbie poprawkę Baragnona, żądającą uwolnienia od odpowiedzialności za nieposyłanie dzieci do szkół państwowych tych rodziców, którzy sądzą, że szkoła jest przeciwną wyznawanej przez nich religii.

Francuski minister robót publicznych wyjaśniał w piątek w komisyi korzyści układu zawartego z kolejami żelaznemi przez gabinet Freycineta. Koleje zobowiązują się na lat 15 zniżyć taryfę od posyłek pośpiesznych o 7 pr., a jeżeli rząd zniesie 23-procentowy podatek od przesyłek, o całą tę zniżkę, tak. że publiczność oszczędzi rocznie 212 milionów fr. na zaniechaniu myśli nabycia kolei żelaznych na rzecz państwa. Oprócz tego taryfa od przesyłek zwyczajnych zniżoną będzie o 5 prc., co przyniesie również 30 milionów fr. oszczędności dla kieszeni publicznej. Mimo tych korzyści układu napotyka on w Izbie silną opozycyę ze strony gambettystów i radykalistów, tak że, przewidywanem jest z tego powodu częściowe przesilenie ministeryalne, a przynajmniej ustąpienie Leona Saya.

Minister sprawiedliwości przedłożył Izbie fraucuskiej projekt ustawy o przysiędze sądowej, dozwalającej świadkom składać w przyszłości zamiast przysięgi oświadczenie na honor i sumienie, jeżeli zeznają, że przysięgi religijnej przekonanie wykonać im nie pozwala.

Z Belgradu donoszą do *Presse*, że biskup szabadzki Hieronim, który podobnież jak były metropolita Michał występował opozycyjnie przeciw rządowi i w ostatnich uroczystościach demonstracyjnie nie brał udziału, oraz nie był w pałacu królewskim dla złożenia hołdu królowi, ma być pozbawionym godności biskupiej.

Rząd bułgarski wysyła specyalną deputacyę dla złożenia powinszowań królowi serbskiemu. Na czele deputacyi znajduje się minister wojny Kryłow.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 20 marca. (*Tel. pryw.*) *Nationalzeitung*, rozbierając obecne położenie Serbii, mówi: Upadek życzliwego Austryi gabinetu należy brać poważnie w rachubę polityczną, łatwo bowiem ocenić, ileby ztąd nowych niebezpieczeństw powstało tak na półwyspie bałkańskim w ogóle, jak w Bośnii w szczególności.

Berlin, 20 marca. Cesarz przyjmował wczoraj przed południem zwykłe raporta i odbył zwyczajną przejażdżkę.

Panczowa, 20 marca. Bardzo liczne walne zgromadzenie niemieckich obywateli Panczowy uchwaliło rezolucyę, potępiającą cel wyrażony w statutach niemieckiego stowarzyszenia szkolnego.

Petersburg, 20 marca. (*Tel. pr.*) Komentarz, jaki *Golos* dodał do pobytu hr. Wolkensteina w Berlinie, zbija niemiecka *Petersburger Zeitung* na podstawie poważnych informacyj. Sam *Golos* odwołuje swoje uwagi i ubolewa, że ogłosił artykuł, polegający na fałszywych domysłach.

Petersburg, 20 marca. Teatr zimowy w Liwadyi spalił się zupełnie. Nikt z ludzi życia nie stracił.

Paryż, 20go marca. (*Tel. pr.*) Na uczczenie rocznicy komuny odbyło się 22 bankietów, w których wzięło udział 4.000 osób. Między mowcami odznaczyła się najbardziej gwałtownością znana Ludwika Michel, która oświadczyła, ze gdyby raz jeszcze udało się ustanowić komunę, to trzeba będzie bez miłosierdzia zniszczyć i spalić Paryż.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 marca 1882, godzina 2 m. 12, Losy kredytowe 176·50. Węg. akcye kredyt. 306 75, Akcye anglo-austr. 122 75, Akcye banku Union 120·—, Akcye kolei Karola Ludwika 293·50, Akcye kolej północnej 250 25, Akcye kolei południowej 146·25, Akcye kolei Alföld. 164·—, Akcye kolei Elżbiety 207·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 93 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cissy 109.50, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 118·70, Akcye banku związkowego 112 75, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20·—. Węgierskie losy 116.—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 18 marca 1882, godz. 6 min. 20. Akcye kredytowe 311·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 294·—, Południowa —.—, Renta papierowa 74·77, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 —, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 54 —. Rubel papier. —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 marca 1882, godź. 10 m. 40. Akcye kredytowe 312 —, Anglo-Austr. 124·—, Akcye banku Union 121 —, Kolej Karola Lud. 294·75. Południowa 146 —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.53$^{1}/_{2}$. Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11·92 do 11.95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 — zł. — Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 220 50 m., żyto —·— m., spirytus 55·— m., olej rzepakowy 44 70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·30 fr. olej rzepakowy 70·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonija: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 marca [illegible] o godzinie 7 rano.

Barometr 738.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.9°C. Psychrometr wilgotny 0.0°C. Prężność pary 4.1mm. Wilgoć 84" Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.7° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 764.8mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 marca 1882

Hotel George'a

Pp. I hr. Męciński z Partynia R Morawski z Sarnek. O. Orłowski z Połowic. F. de Löbbeke z prus. Szląska D. K. Żywicki z Tarnopola. Dr. A. Heintz z Szląska.

Hotel Angielski

Pp A. Lisowiecki z Niegłowic. L. Kuczyński z Lubowa. Z. Wiszniewski z Hujcza. B. Lang z Wolicy. Dr. L Hejoe z Złoczowa. F. Prokopowicz z Rybia. W. Hellich z Rzeszowa.

Hotel Langa

Pp. O. Timber z Wiednia. G. Henkel z Paryża. A Gutton z Lyonu.

Hotel Lazarusa

Pp. A Wiszniewski z Spasowa A. Weisberg z Tarnopola. R. Kanarek z Rozwadowa.

Hotel Kuhna.

Pp. I. Czyżowski z Tarnopola. I. Romański z Złoczowa. P. Orłowicz z Żółkwi.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg męszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 18 marca 1882.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. *(bez kupona)*				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	292	—	296	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	169	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	300	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. *(bez kupona bieżącego)*				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	35	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	93	—	95	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	35	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	89	—	91	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	30	102	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ „ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	58	5	68
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	48	9	58
Połimperyał	9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	58	60	59	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 marca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.70	74.90
luty-sierpień	74.75	74.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	75.60	75.80
kwiecień-październik	75.65	75.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.75	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.75	129.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	169.—
Renty Com po 42 lir austr.	31.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.—	9 .20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.40	93 60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.—	106.—
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.—	99.75
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	96.25	97.25
Węgier	96.75	97 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.—	123.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.25	309.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	819.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	542.—	544.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	207.25	207.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2487.—	2492
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294.50	295.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	3 4.25	304 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.25	144 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154 75	155.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	108.
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101 —	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	103 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	92.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.—	91.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.—	93.50
z r. 1867	100.50	101.—
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	94.50	95.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	91.50	91.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 50	109. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.75	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.75	45 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
London za 10 ft. szt.	120.65	120 85
Paryż za 100 fr.	47.70.—	47.75 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.79 —	9.81 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 18 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	80
„ „ „ w srebrze	75	65
Renta w złocie	93	30
Losy pożyczki z r. 1860	128	75
Akcye banku austro węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	309	40
Londyn	120	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1989 1—3) **Edykt.**

L. 10695. C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych ogłasza niniejszem, że ks. Stanisław Jabłonowski za marnotrawcę uznany, i z tego powodu ksiądz Mikołaj Winnicki proboszcz w Zalesiu, dla niego kuratorem ustanowiony został.

Lwów dnia 11 marca 1882.

(1981 1—3) **Edykt.**

L. 15648. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1849 zmarł w Pogorskiej Woli Wawrzyniec Kapustka.

Gdy Sądowi miejsce pobytu spodkobierców zmarłego Maryanny Kozakowej, Józefa Kasprzyckiego, Maryanny Sitko i Antoniego Kapustki, jest niewiadomem, przeto wzywa się tychże, by się w przeciągu roku licząc od dnia rozpisania tegoż edyktu, w tymże Sądzie zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli o ile, że w przeciwnym razie spadek bez względu na ich prawa pertraktowanym będzie tylko z tymi, którzy się co do przyjęcia takowego oświadczyli.

Tarnów dnia 5 marca 1882.

(1980 1—3) **Edykt.**

L. 3296. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Altholza, iż w sporze gminy miasta Tarnowa przeciw niemu i Samuelowi Kleinowi pto 183 zł. 50 ct. termin do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 godzinę 9 przed południem naznaczono, i że adw. Dr Bronisław Gałecki z substytucyą adw. Dr Goldhammera dla niego kuratorem ustanowionym został.

Tarnów dnia 4 marca 1882

(1958 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 495. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności w Czeremsze pod Lk. 29 Rep. 37 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Maryi, Anny i Jawłyny Nabudow własnej, celem ściągnienia na rzecz Józefa Jastrzębskiego kwoty 80 zł. wa. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 350 zł., wadyum zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Rymanów dnia 18 lutego 1882.

(1976 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 520. Jego Excellencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższ go zamianować raczył na II okres sądu przysięgłych dnia 23 maja 1882 o godzinie 8 rano rozpocząć się mający Przewodniczącym Trybunału przysięgłych Prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego.

Sambor 16 marca 1882.

(1719 1—3) **Edykt.**

L. 16457. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi zawiadamia niniejszem, iż na żądanie Szczepana Krzysztofowicza w celu zaspokojenia sumy wywalczonej 28 zł. a. w. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. 632 kar. B poz. 1 Nykoły Oleniuka Prokopowego własnej, w Korniczu pod l. k. 326 parc. gr. 56/2, 57/1. 584/1 i 1381/4 położonej, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami przedsięwzięta zostanie

1. Cenę wywołania stanowi 405 zł. a. w. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. 50 ct. a. w. jako poręczne w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających wedle kursu z ostatniego dnia w Gazecie Lwowskiej notowanego

2 Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej takowej sprz daną zostanie.

O tem zawiadamia się strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 26 października 1881 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiek bądź powodu uchwała niniejsza wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Rascha z substytucyą adwokata dra Maramorosza

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kołomyja dnia 29 listopada 1881.

(1975 1—3) **Edykt**

L. 31722. C. k. sąd krajowy na zasadzie orzeczenia magistratu krakowskiego z dnia 6 marca 1872 l. 2128 uznającego realność pod l. 266 dz. VIII (dawniej nr. 90 lit. A, B, C, D, E, F i G gm X) w Krakowie za pustkę i na zasadzie rozp. min. z dnia 2 września 1856 l 146 dz. p. p., tudzież celem zaspokojenia kosztów inseracyi edyktu z dnia 31 grudnia 1879 l. 33798 w kwocie 10 zł. 25 ct a. w. i kosztów z powodu egzekucyjnego oszacowania w kwotach 24 zł. i 12 zł. oraz dalszych 12 zł a w poniesionych, jako też kosztów egzekucyjnych w podaniach de praes 13 czerwca 1881 l 14799 i de praes 14 listopada 1881 l. 27540 i obecnego podania, łącznie w kwocie 51 zł 86 ct a. w. się przyznających, dozwala publicznej przymusowej sprzedaży realności l. 266 dz. VIII (dawniej nr 90 lit. A, B, C, D, E, F, G, Gm. X) spadkobierców Szai Dawida Wienera i Elki Wienerowej to jest Izaaka, Eliasza, Mojżesza, Estery, Laji Wienerów, Elki z Wienerów Manne i Elki z Wienerów Grünfeld; spadkobierców Symche Sagana to jest Berka Mendla Sagana i Józefa Sagana; Azera Szachne Wappensteina a względnie tegoż masy leżącej: spadkobierców Berka Jakubowicza Frischbiera to jest Tile z Frischbierów Zien i Fabischa Friszbiera; Herszla Leiba Frischbiera; Bazy Frischbier i Hende Bisel czyli Rezel Frischbier względnie tychże mas leżących lub spadkobierców, Herschla czyli Hirscha Hirschsprunga a wzlędnie masy leżącej tegoż, Leibla Hirschsprunga a względnie tegoż masy leżącej lub spadkobierców Mojżesza Hirschsprunga lub tegoż masy leżącej Abrahama Hirschsprunga i Sali Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha i Herschla Stahlbrucha, względnie tychże mas leżących lub spadkobierców gminy Starozakonnych w Krakowie; Abrahama Salamonowicza, Abrahama Münzera a względnie tegoż najbliższych krewnych i Kospela Münzera własnej, która w dwóch terminach, to jest w dniu 22 maja i 26 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym u św. Piotra odbędzie się

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w ilości 1860 zł. a. w. Realność ta na powyższych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed licytacyą do rak komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 186 zł a. w.

Na wypadek, gdyby realność na powyższych dwóch terminach nie była sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin sądowy celem postawienia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 26 czerwca 1882 o godzinie 4 po południu w gmachu sądu krajowego cywilnego u św. Piotra, na który wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tym dodatkiem, iż niestawający uważani będą, jako przystępujący do większości głosów stawających wierzycieli.

Akt oszacowania i wykaz hipoteczny tej realności, tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze c. k. sądu krajowego, wykaz podatków przejrzanym być może w c. k. głównym urzędzie podatkowym tutejszym.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, których miejsce pobytu nie jest wiadome to jest Izraela Hirschsprunga, małoletnie po Rubenie i Róży Amsterdamach pozostałe z imienia niewiadome dzieci, dalej Lewka Weitzenbluma z życia i miejsca pobytu niewiadomego, Mojżesza Rakowera, Herszla i Perlę Halaenów, tudzież Mojżesza Neumüntza, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały sądowe na czas doręczone być nie mogły przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. dra Pieniążka z podstawieniem adw dra Schöna i przez edykta.

O tem zawiadamia się strony a mianowicie Magistrat król. stoł. miasta Krakowa, właścicieli sprzedać się mającej realności z miejsca pobytu niewiadomych Berka Mendla i Józefa Saganów. Izaaka, Eliasza, Mojżesza i Esterę Laję Wienerów, Elkę z Wienerów Manne i Elkę z Wienerów Grünfeld, Tile z Frischbierów Zinnową i Abrahama i Sale Hirschsprungów do rąk własnych, Gminę Starozakonnych do rąk przełożonego Alberta Mendelsburga. Bractwo ubogich na Kazimierzu do rąk Löbla Löbenhema, masy nieobjęte Aszera Szachne Wappensteina, Fabisza, Herszla Leibla, Baze i Hende Bezel Frischbierów, Leibla i Herszla Hirschsprungów, Mojżesza Hirschsprunga, Eliasza Stahlbrucha, Abrahama Salomonowicza najbliższych krewnych podupadłych Abrahama Münzera do rąk ustanowionego już kuratora adwokata dra Eibenschutza, masę leżącą Herschla Stahlbrucha i niewiadomego z miejsca pobytu Kospela Münzera przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adwokata dra Eibenschütza z podstawieniem adw. dra Wechslera, tudzież przez edykta, a wreszcie niewiadomego z istnienia i miejsca pobytu Abrahama Münzera przez kuratora, którego ustanawia się w osobie adwokata dra Wilkosza Władysława z podstawieniem adw. dra Proppera, tudzież przez edykta

Kraków dnia 7 stycznia 1882.

(1972) **Ogłoszenie.**

L. 24. C. k Komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobczyce dnia 28 marca 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Dobczyce 8 marca 1882.

(1940 1—3) **Edykt.**

L. 1058 W sprawie egzekucyjnej Jana Czarkowskiego przeciw Michałowi Laszczyńskiemu i innym o 315 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. k. 254 w Horodence położonej na 945 zł. oszacowanej, w dniach: 26 kwietnia, 25 maja i 24 czerwca 1882, o 10 godzinie w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka dnia 18 lutego 1882.

(1978) **Ogłoszenie.**

L 20 C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zawodzie dnia 24 marca 1882 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków własności i posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów 15 marca 1882.

(1973) **Ogłoszenie.**

L 25. C. k. komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia. iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Lipnik i Kornatka z miejsc. Burletka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 29 marca 1882 w którym to dniu dalsze dochodzenia niezbędne prowadzone będą.

Dobczyce 15 marca 1882.

(1983) **Ogłoszenie.**

L. 49. Arkusze posiadania dla gminy katastr. „Ług“ zostały ułożone i takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 24 marca 1882, w którym wrazie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice 15 marca 1882.

(1984) **Ogłoszenie.**

L. 20. Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zachełmna dnia 27 marca 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Kalwarya 16 marca 1882.

(1825 3—3) **Obwieszczenie.**

L 368. Następujące z 1go półrocza 1881 zaległe niedoręczalne listy zwrotne zostały z powodu, iż zawierały gotówkę, od przepisanego ustawą zniszczenia wyłączone:

Liczba porządkowa	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Zawartość w gotówce zł.	ct.	rubli	w znaczkach	Uwaga
1	Krakau	Jacquin	Paris	—	—	3	—	
2	Gorlice	Sołtys	Pistyn	1	—	—	—	
3	Lemberg	Notar	Dolina	2	—	—	—	
4	Brody	J Droź	Złoczów	2	—	—	—	
5	Lemberg	Jabłoński	Tarnów	2	—	—	—	
6	Brody	Bergstein	Wien	—	—	—	—	długie pończochy
7	Lemberg F. II.	Sloboda	Schobranz	2	—	—	—	
8	Sokal	Pietrasiewicz	Radziechów	1	—	—	1 zł.	
9	Podhajce	Pawlikowski	Lemberg	1	—	—	—	
10	Krakau Bhn.	Włodarski	Krakau	1	—	—	—	
11	„	Körbel	Neu-Sandez	1	—	—	5 ct.	
12	Rozwadów	Sławek	Krakau	1	—	—	—	
13	Bóbrka	Mazilo Beily	Tobryusz	1	—	—	—	
14	Rzeszów	Trayter	Josefstadt	1	—	—	—	
15	Lemberg	Zniamirowski	Żołtańce	5	—	—	—	
16	Lemberg	Gasper	Lemberg	1	—	—	—	
17	„	Jonasza	Niemirów	1	—	—	—	
18	Brody	Stengel	Komotau	3	—	—	—	
19	Tarnów	Rzewacz	Wien	1	—	—	—	
20	Lemberg	Pinskar	Lemberg	—	2	—	—	

Co się z tem nadmienieniem do powszechnej podaje wiadomości, że strony interesowane mogą te listy wraz z pieniądzmi po należytem wykazaniu prawa własności w przeciągu 3 miesięcy w c. k. Dyrekcyi poczt odebrać.

Lwów dnia 28 lutego 1882.

(1316 3—3) **Obwieszczenie**

L. 9238. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 125 zł. 15 ct. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 1 w Andryanowie wykazem hyp. Nr. 13 księgi gruntowej gminy Andryanów objętej w jednym terminie dnia 4 kwietnia 1882 o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 860 zł. wa. wadyum 5pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół zastawniczego oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno dnia 31 grudnia 1881.

(1881 3—3) **Edykt.**

L 2264. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, że celem ściągnięcia wierzytelności Berischa Gottlieba w kwotach 350 zł. i 300 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w B. Nr. II egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_4$ części realności pod l. k. 143 w Ułycznem do masy spadkowej po Grzegorzu Matkowskim należącej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa $^1/_4$ części realności pod l k. 143 w Ułycznem 247 zł. 50 ct. w a.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania

Protokół zastawniczego opisania, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze.

Drohobycz dnia 17 lutego 1882

(1775 3—3) **Edykt**

L. 4191. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje' do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia reszty sum 76 i 100 zł. wa. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lc. 40 w Pogwizdowie położonej, dłużnika Kaspra Babicza własnej, ciało tabularne mającej a na 1151 zł. 46 ct. wa. oszacowanej w jednym terminie, a to dnia 12 kwietnia 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz dnia 28 grudnia 1881.

(1880 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6414. Na dniu 28 marca, 18 kwietnia i na dniu 23 maja 1882 o godz. 11 rano odbędzie się tu w sądzie licytacya na realność l. k. 136 i pole zwane „pod Łanem“ z realności l k. 63 sub. rep. 4 w Lachowicach podróżnych położone, własność Pawła Błahyj, protokołem z 9 października 1880 opisaną, celem ściągnięcia przez Wojciecha Romankiewicza wywalczonej kwoty 130 zł. z pn.

Cenę szacunkową stanowi kwota 180 zł.

Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno 31 grudnia 1881.

(1890 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7255. W dniach 20 kwietnia, 19 maja i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 272 w Staremmieście położonej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Jana Bandury własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 300 zł. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na piewszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 800 zł., wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 30 grudnia 1881.

(1887 3—3) **Edykt.**

L 6039. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, iż dnia: 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1882, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Chiszewicach położonej, Iwana Ilczyszyn własnej, celem zaspokojenia pretensyi Tekli Lewickiej w kwocie 30 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 50 zł.

Wadyum wynosi 5 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki i protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rak kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach

Rudki 31 grudnia 1881.

(1888 3—3) **Edykt.**

L. 6040. C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia: 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwoa 1882, zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 48 w Chiszewicach położonej, Łeśka Saweczki własnej, celem zaspokojenia pretensyi Tekli Lewickiej w kwocie 26 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 95 zł.

Wadyum wynosi 9 zł. 50 ct

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tyiko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki i protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki 31 grudnia 1881.

(1867 3—3) **Edykt.**

L 5988. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia należnej gal. bankowi kredytowemu pretensyi 3500 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia: 20 kwietnia i dnia 25 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż do Szymona i Betti Weich wedle Dom 135 p. 429 n. 21 haer. należącej $^1/_3$ części realności pod l. $168^2/_4$ we Lwowie położonej, na których to terminach ta $^1/_3$ część realności tylko wyżej ceny szacunkowej 9021 zł w. a. lub za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 902 zł. w. a złożoną być ma, że wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 6 grudnia 1881 prawa zastawu na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Bliziński mianowany został.

Lwów 25 lutego 1882.

L. 5760. (1818 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi masy Benjamina Brechnera 193 zł. 66 ct w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa pod Nr. 203 w Kamesznicy położona, do dłużników Marcina Klisia i Reginy Kliś należącej, w trzech terminach: 19 kwietnia, 19 maja i 20 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Milówka 30 listopada 1881.

(1790 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5214. W tutejszym sądzie w dniach 26 kwietnia 1882, 24 maja 1882 i 21 czerwca 1882 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Maryi Mykietiakowej dawniej Jacka Mykietiaka własnej w Majniczu pod l. k. 5 położonej wykazem hipotecznym l. 26 objętej na zaspokojenie wierzytelności Dawida Hermansdorfera w kwocie 73 zł. z. pn.

Cena wywołania 373 zł.

Wadyum 10 od stu zł.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny w tusądowej Registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 21 grudnia 1881.

(1859 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1913. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przeprowadzi w dniach 1 maja, 5 Czerwca i 10 lipca 1882 każdym razem począwszy od godziny 10tej z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod L. C. 62 w Kamieniu położonej.

Zakład wynosi 50 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 8 marca 1882.

(1851 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5531. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Orła w kwocie 61 złr. w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Lk. 40 w Łąkcie górnej położonéj. Tomasza Grabiarza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącéj, na 130 złr. w a. oszacowanéj w trzech terminach, a to dnia 19 kwietnia 1882 r. dnia 17 maja 1882 r. i dnia 21 czerwca 1882 r. każdym razem o godzinie 10téj z rana.

Reszta warunków jest w tutejszéj registraturze do przejrzenia.

Wiśnicz dnia 28 grudnia 1881.

(1889 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7254. W dniach 20 kwietnia 1882, 19 maja 1882 i 22 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realnościnietabularnej, pod nr. konsk. 19, 14, 65 i 61 w Terszowie położonej .dłużników nieobjętej massy ś. p. Maryi Kot 2 voto Jaszczak Iwanowi Malar i Kaśce Malar własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 250 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 %

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare miasto dnia 30 grudnia 1881.

(1782 3—3) **Edykt.**

L. 2039. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę Mączyńską że Franciszek i Anna Lankosz teraźniejsi właściciele realności pod l. $79^4/_4$ w Stanisławowie wniešli pod dniem 13 lutego 1882 do l. 2039 prośbę o sprostowanie zaintabulowanego na jej rzecz w stanie biernym realności pod l. $79^4/_4$ w Stanisławowie położonej, prawa zastawu dla sumy 750 zł. 23 ct. z pn. na 570 zł. 23 ct. a. w. z pn., że w skutek tej prośby wyznaczono do jej przesłuchania na takową termin na 11 kwietnia 1882 i takową ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Szydłowskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dra Kwiatkowskiego doręczono.

Wzywa się ją zatem, ażeby wszelkie środki dowodowe ku odparciu tej prośbie służące, temu kuratorowi jeszcze przed terminem udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów dnia 18 lutego 1882.

(1852 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6440. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Abuscha Klapholza z Lipnicy dolnej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Wojciecha Znamirowskiego celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 119 zł. 92 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Lipnicy murowanej położonej, wykazu hipotecznego l. 179 objętej, tejże masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a to I dnia 3 maja, II dnia 7 czerwca i III dnia 5 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym.

Cena wywołania wynosi 229 zł. 50 ct. a zakład 23 zł. a. w. Reszta warunków jest w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Wiśnicz dnia 30 grudnia 1881.

(1856 3—3) **Edykt.**

L. 3138. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 4 maja, dnia 5 czerwca i dnia 10 lipca 1882, każdym razem o godz. 11 rano nastąpi licytacya połowy realności Jędrzeja i Józefy Haftkowiczów własnej l. k. $73^4/_4$ w Buczaczu na 150 zł. a. w, oszacowcnej, celem ściągnięcia pretensyi Józefa Bergmanna w kwocie 91 zł. 60 ct. a. w. z pn pod warunknmi, które razem z aktem opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 30 września 1881.

(1548 3—3) **Edykt.**

L. 2586. Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi adwokata dra Rösslera w Bielsku w kwocie 32 zł. 29 ct. z większej 133 zł. 95 ct. a. w. odbędzie się licytacyjna sprzedaż połowy realności pod n. 123 w Porębie wielkiej, jako też sprzedaż realności pod n. 58 w Porębie wielkiej położonej, małoletnich Stanisława, Franciszka, Wawrzyńca i Maryanny Pietrańczyków własnej. Powyższa sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, mianowicie 21 kwietnia i 26 maja 1882, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym gmachu sądowym z tem, iż na pierwszym terminie sprzedane zostaną powyższe realności tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a na drugim nawet poniżej takowej. Powyższe realności niestanowią ciała hipotecznego.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby prawo zastawu później uzyskać mogli ustanowiony ck. notaryusz Franciszek Nienazowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 3 czerwca 1881.

(1849 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5641. C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 12 rat pożyczkowych po 9 złr. wa. i resztującego kapitału w kwocie 32 złr. 75 ct. wa. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 187 subrep. 260 w Horoholinie położonej, dłużnika Michała Wasylów własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 31 marca, 5 maja i 9 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej rzgistraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany dnia 30 września 1881.

(1741 3—3) **Edykt.**

L. 5528. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Niementowskiego że w skutek pozwu wekslowego p. Jakóba Singera kupca w Krakowie sub. praes. 9 lutego 1882 L. 3603 wniesionego, wydano tu. uchwałą z dnia 10 lutego 1882 L. 3603 nakaz zapłaty sumy 300 złr. w. a. z. pn, który doręczony został ustanowionemu dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Niementowskiego kuratorowi adwokatowi Drowi Schönowi w Krakowie z substytucyą adwokata Dra L o.

Kraków 4 marca 1882

(1839 3—3) **Edykt.**

L. 4562. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wiadomo czyni, że na dniu 12go Sierpnia 1873 zmarł w Podliskach Iwan Boczula z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercą wedle następstwa prawnego także Hryńko Boczula jest, a miejsce pobytu jego Sądowi jest niewiadomem, przeto wzywa się go, by się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku złożył, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z tymi, co się do spadku oświadczyli i z kuratorem dla niego ustanowionym Antonim Karolusem przeprowadzoną zostanie.

S. Wisznia dnia 10 marca 1882.

(610 2—3) **Edykt.**

L. 1309. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Tomnik, że Eliasz Steiner i Icko Ernst przeciw niemu pod dniem 25 marca 1880 l. 3479 wnieśli pozew o oddanie kawałka gruntu w Chomczynie pod l. k. 118 położonego w objętości dwóch morgów lub zapłacenie 210 złr. wa. i że dla tegoż do zastępowania go Dmytro Tomnik z Chomczyna kuratorem ustanowiony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby informacye ustanowionemu zastępcy przed terminem na dzień 2 maja 1882 do obrony i dalszej rozprawy wyznaczonym udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kossów 26 lutego 1882.

(1933 2—3) **Edykt.**

L. 5228. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konskr. 61 w Krywce położonej, dłużnej nieobjętej masy spadkowej po Andrzeju Sozańskim własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 21go marca, 27go kwietnia i 31 maja 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach raalność za tylko za ceną wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 12 grudnia 1881.

(1945 2—3) **Edykt.**

L. 6075. W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się w dniu: 16go marca, w dniu 20go kwietnia i w dniu 25go maja 1882, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 58 w Lubszy Pyłypa Petryniec własnej, celem wydobycia pretensyi ogólnego rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 300 zł. z pn.

Cenę wywoławczą stanowi suma 600 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w aktach sądowych.

Żurawno 31go grudnia 1881.

(1938 2—3) **Edykt.** L. 6412.

C. k. Sud powitowyj w Bołechowi zawidomlaje szczo na prośbu obszczoho rilnyczoho krodytowoho zawedenia dla Hałyczyny y Bukowyny wo Lwowi w ciły zaspokojenia 700 złr. z widsołkamy 9prc. wid dnia 1 Oktobra 1876 aż do pownoi zapłaty bizuczymy z widsołkamy prowotoky 3prc. wid kwoty w nałeżytim czasi ne spłaczenoji y kosztiw egzekucyi 9 złr. 96 kr. widbude sia publyczna prymusowa sprodaż realnosty pid nr. 4 w Bołechowi ruskim położenoi jak Dom Tom II pag 21 n. 1 haer. na imie Mychajła Dokolasy zapysanoi masy spadkowoji jako własnoji w trech terminach a to dnia 27 cwitnia, 25 maja y 27 junia 1882 kożdoho razu o 10 hodyni rano w tutejszim Sudi na ricz zhadanoho zawedenia z tym, szczo na perwszych dwoch terminach realnist taja za cinu wykłykania abo wyższe, na tretim termini y nyższe toi ciny sprodanoju zistane.

Za cinu wykłykania ustanowlaja sia suma 1400 złr.

Wadyum 10prc. toiże.

Dalszyi ustowyny, pid jakimy realnist taja sprodanow zistane, można w tutejszosudowej registraturi perehlanuty.

O czem sia zawidomlaje zawedenie rilnyczo kredytowoho masu spadkowu Mychajła Dokolasy do ruk kuratora ad actum Mykołaja Dokolasy gospodaria z Bołechowa ruskoho y tych wiryteliw, kotri by piznijse do knyh gruntowych w wijszły abo kotrym by z jakich nebud powodiw uchwała licytacyjna doruczynoju buty ne mohła do ruk kuratora p. Krystyna Schindlera burmistra Bołechowa c. k. Prokuratorju Skarbu y c. k. urjad podatkowyj w Dołyni.

Bołechiw dnia 28 wereśnia 1881.

(1941 2—3) **Edykt.**

L. 121. Na zaspokojenie wierzytelności Chany Richterowej w kwocie 58 złr. aw. zpn. odbędzie sąd tutejszy 30 marca, 1 czerwca i 20 lipca 1882 licytacyjną sprzedaż $^3/_8$ części realności dłóżników Hnata, Michała i Andrucha Ferenzów pod ld. 36 w Karaczynowie położonej.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania 340 zł 88 ct.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Janów 22 stycznia 1882.

(1934 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3884. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że dnia 5go maja, 9go czerwca i 14go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 52 w Lipowcu dłużnika Iwana Kaczmara i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Fedka Kaczmara ku zaspokojeniu pretensyi Judy Waldmana w kwocie 151 zł. 64 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 440 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 grudnia 1881.

(1935 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7253 W dniach 25 kwietnia, 25 maja i 27 czerwca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 107. w Leninie wielkiej położonej dłużników nieobjętej masy spadkowej Łucia i Jewki Skryp własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a zpn. każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 złr.

Wadyum wynosi 10prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Staremiasto dnia 29 grudnia 1881.

(1960 2—3) L. 2655. R. P.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia 37 posad czasowych geometrów do reklamacyjnych czynności pomiarowych przy c. k. powiatowych komisyach szacunkowych, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 27 marca 1882.

Jako wynagrodzenie przeznacza się dzienna płaca 2 zł. ewentualnie 3 zł. oprócz tego podczas trwania polowych czynności geometrycznych odpowiedny ryczałt rysunkowy i ryczałt pomiarowy.

Przyjęcie nastąpi li na czas potrzeby z wykluczeniem wszelkich roszczeń do odprawy lub też jakiegokolwiek zaopatrzenia, gdy potrzeba ustanie.

Ubiegający się o te posady winni podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone w dokumenta dowodzące wiek, stan, studya techniczne i praktyczne wiadomości geometryczne, tudzież dotychczasową tychże służbę wnieść do Prezydyum c. k. komisyi reklamacyjnej w terminie wyznaczonym, na ręce Pp. c. k. Starostów tych powiatów, w których obrębie takowi obecnie są zamieszkali, inni zaś kandydaci zostający w służbie publicznej na ręce swych przełożonych służbowych.

Lwów dnia 17 go marca 1882.

(1939 2—3) **Edykt.**

L. 8807. W dniach 23 marca, 27 kwietnia i 7 czerwca 1882 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymuso wa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kon. s. rep. 148 w Horocholinie położonej do dłużnika Nykoły Danyluka należącej w tutejrzym c. k. Sądzie na rzecz Ryfki Schmerler na zaspokojenie sumy 66 złr. 15 ct. zpn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 290 złr.

Wadyum 29 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 31 grudnia 1881.

(1784 2—3) **Edikt.**

Zl 2067. Vom k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichte wird dem Hersch Rozenblüth, dessen Wohnort unbekannt ist, bekannt gegeben, daß über die Klage der Verwaltung der Dampfmühle des Ludwik Grf. Wodzicki de praes. 25. Februar 1882 Zahl 2067 wegen Zahlung von 125 fl. ö. W. der Termin zur mündlichen Verhandlung nach dem Bagatellverfahren für den 12. April 1882 9. Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt und zur Vertrettung des abwesenden Belangten Hersch Roseublüth ein Curator in der Person des Advokaten Dr Moritz Reines ausgestellt worden ist.

Rzeszow 26. Februar 1882.

(1931 2—3) **Konkurs.**

L. 280. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Drohobyckim opróżnione:

a) w powiecie Drohobyckim:

1. Przy szkole VI. klasowej żeńskiej w Drohobyczu a) posada nauczycielki kierującej, ewentualnie nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr. za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze.

b) trzy posady starszych nauczycielek z roczną płacą po 600 złr. w. a.

2. Przy szkole IV. klasowej II. męskiej w Drohobyczu a, dwie posady starszych nauczycieli z roczną płacą po 600 złr. b, jedna posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 360 złr. w. a.

3. Przy szkole III. klasowej mięszanej na przedmieściu drohobyckiem „Lisznia" a, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr., dodatek za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze; b, posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 600 złr. c, posada młodszej nauczycielki lub nauczyciela z roczną płacą 360 złr w. a.

4. Przy szkole III. klasowej mięszanej na przedmieściu drohobyckiem „Zadwórna" a, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 600 złr. dodatek za kierownictwo 100 złr. i relutum na pomieszkanie, lub takowe w naturze; b, posada starszego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 600 złr. c, posada młodszej nauczycielki lub nauczyciela z roczną płacą 360 złr. w. a.

5. Przy szkole IV. klasowej mięszanej w Borysławiu posada starszego nauczyciela i posada starszej nauczycielki z roczną płacą 400 złr. w. a.

6. Przy szkole I. klasowej w Łuzku dolnym z roczną płacą 300 złr. (z tego w gotówce 174 złr. 88 ctów; 3 sągi drzewa wartości 14 złr. 40 ctów; zboże wartości 75 złr. 23 ctów i dochód z gruntu objęt. 7 morgów wartości 35 złr. 49 ctów) i wolnem pomieszkaniem.

b) w powiecie turczańskim:

1. Przy szkole I. klasowej w Chaszczowie posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2. Przy szkole I. klasowej w Libuhorze posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania przy szkołach wymienionych, wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci lub kandydatki, o powyższe posady się ubiegający, mają podania swe w należyte dokumenta zaopatrzone, wnieść w sposób wskazany Art. 3 ust. kraj. dto. 2 V. 1873 w terminie najdalej do 25 kwietnia 1882 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu dnia 10 marca 1882.

(1791 3— 3) **Edikt.**

Z. 8323. Zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Heimer pr. 233 fl. ö. W. sNG. wird die öffentliche Feilbietung der den Erben des Jozef Nowicki gehörigen sub. CNr. 459 in Nadworna gelegenen keiner Tabularkörper bildenden Realität in den Terminen 13. April, 11. Mai u. 9. Juni 1882 jedesmal um 10 Uhr V. M. u. z. erst beim dritten Termine auch unter dem 700 fl. betragenden Schätzungswerthe h. g. abgehalten werden.

Kauflustigen haben ein 10% Vadium zu erlegen.

K. k. Bezirksgericht.

Nadworna 20 Jänner 1882.

(1857 3—3) **Edikt.** Zl. 3574.

Den dem Wohnorte nach unbekannten Eheleuten Franz und Clementine Kordik wird hiemit bekannt gegeben — es habe gegen sie Mathias Pompan am Heutigen die Klage wegen Zahlung von 33 fl. u. 16 fl. angebracht, über welche zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren die Tagfahrt auf den 27. März 1882 um 8 Uhr Vormittag hiergerichts festgesetzt u. die Klage dem ihnen aufgestellten Kurator Bernhard Stern in Buczacz zugestellt wurde — die Geklagten Eheleute haben daher rechtzeitig einen anderen Bevollmächtigten diesem Gerichte bekannt zugeben oder dem aufgestellten Kurator eine gehörige Information zu ihrer Vertheidigung zu verschaffen — widrigens sie die schlechten Folgen sich selbst zu zuschreiben haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Buczacz 11. März 1882.

(1803 3—3) **Edykt.**

L. 54. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Lubina Biskupskiego o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności pod l. k. 340 & 341 w Kołomyi na Stanisławowskiem przedmieściu położonej, do Kołomyjskiego okręgu sądowego i do tamtejszej gminy podatkowej należącej i kat. 4414 oznaczonej, składającej się z trójkątnego gruntu w objętości 1220 sążni kwadr. i stojących na nim budynków, a graniczącej na wschód z drogą rządową do Gwoździca prowadzącą, na zachód z gruntem Antoniego Maczka, a na północ z koleją żelazną wiodącą do Korszowa; c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go marca 1882 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czyby zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoie oznajmienie do dnia 31 maja 1882, włącznie tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 10go stycznia 1882.

(1850 3—3) **Edykt.**

L. 8064. W dniach: 24 marca, 28 kwietnia i 1 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kon. 73 sub rep. 76 w Sadzawie położonej, do dłużnika Stefana Bobyk z Sadzawy należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred. włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1853 3—3) **Konkurs.**

L. 533. Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie powiatowym w Nowym Targu, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącej posady sędziego powiatowego rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz 11 marca 1882.

(1854 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 393 Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie Dr. Józef Baron Schenk mianował na mocy §. 301 p. k. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1882 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra Izydora Pasławskiego Przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami Przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego: Aleksandra Prokopowicza, Michała H fm kla. Jana Noire i Juliana Malarkiewicza.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 1 maja 1882 o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego Stanisławów 12go marca 1882.

(1817 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 6035. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Arona Singera 48 zł. 37 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedana będzie połowa łąki na Prasowie około 3 morgów do dłużnika Tomasza Fułata należąca w trzech terminach 24 kwietnia, 24 maja i 27 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Milówce.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Milówka dnia 30 grudnia. 1881.

(1774 3—3) **Edykt.**

L. 4190. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 216 zł. 84 ct. wa. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 32 i 19 w Lipnicy murowanej położonych, dłużników Franciszka i Magdaleny Kuców własnych, ciała tabularne mających a na 450 zł. oszacowanych w jednym terminie a to dnia 12 kwietnia 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum dla każdej z tych realności wynosi 22 zł. 50 ct. wa

C. k. sąd powiatowy

Wiśnicz dnia 28 grudnia 1881.

L. 2168/pr. (1946 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady nauczyciela technologii chemicznej i przełożonego oddziału chemii w Krakowskim Instytucie techniczno przemysłowym rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia b. r.

Z powyższą posadą, zaliczającą się do posad rangi VIIIej połączone są następujące dochody etatowe:

stała płaca w rocznej kwocie 1.200 złr. powiększająca się ewentualnie pięcioma dodatkami kwinkwenalnymi po 200 zł. dodatek aktywalny w rocznej kwocie 360 zł. i dodatek funkcyjny w rocznej kwocie 800 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i wykazać w tych podaniach odbyte nauki, kwalifikacyę uzyskaną w zakresie nauk chemicznych, znajomość języka polskiego, tudzież dotychczasowe zachowanie się i zatrudnienie.

Kandydaci, zajmujący już posady w służbie rządowej, winni przedłożyć podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 15 marca 1882.

(1971 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3245. Zawiadamia się niniejszem, iż Koźma Serbeniuk z Iwanowiec postanowieniem c. k. Sądu obwodowego w Kołomyji z dnia 16 lutego 1882 l. 1516 za marnotrawcę uznany został dla którego kuratora w osobie Hryhora Serbeniuka ustanowiono.

C. k. mdlg. Sąd powiatowy.
Kołomyja dnia 8 marca 1882.

(1982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 847 Dnia 21 kwietnia, 26 maja i 28 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 387 w Dobczycach Izaaka Sternlichta własnej, ciała hypotecznego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Leona Weinara w kwocie 4 złr. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 806 złr.
Wadyum 80 złr. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można wraz z protokołami zajęcia w tutejszej sądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce 26 lutego 1882.

(1994 1—3 **Edykt.**

L. 1020. Celem zaspokojenia należytości Mendla Klausnera w kwocie 600 złr. wa z pn odbędzie się w dniach 26 czerwca i 31 lipca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod N. 163 w Krynicy położonej Józefata Lorczaka własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 1031 złr. 60 ct.
Wadyum 100 złr.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krynica dnia 9 marca 1882.

(1995 1—3) **Edykt.**

L. 7202. Sąd Żurawieński sprzeda 13 kwietnia 1882 i 4 maja 1882 godz. 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 1300 złr. dnia 25 maja 1882 godz. 10 rano zaś przynajmniej za cenę dorównywającą wszystkim wierzytelnościom najwięcej ofiarującemu realność spadkobierców ś p Augusta Spatnego i Luizy Spatnej pod l. 316 i 325 w Żurawnie celem zaspokojenia pretensyi Chany Wieslowej w kwocie 291 złr. z pn.

Zakład wynosi 130 złr.

Resztę warunków tudzież akt oceniania i opisania można przejrzeć w Registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żurawno 30 stycznia 1882.

(8930) **Ogłoszenie.**

L. 103. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Tuczępy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w Sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 29 marca 1882, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 18 marca 1882.

Doniesienia prywatne.

Wieś Błażów

oddalona półtory mili od Sambora, gdzie stacya kolei, a zawierająca 410 morgów pola ornego, 118 m. łąk, 525 m. lasu i 40 m. pastwisk czyli razem 1.093 morgów obszaru dworskiego, jest z wolnej ręki za 60 000 zł. do sprzedania Budynki gospodarcze i mieszkalne w dobrym stanie, prawo propinacyi wykonuje się w dwóch karczmach i niesie rocznie 420 zł. czynszu.

Bliższych wiadomości udzieli p. notaryusz Rokicki w Samborze. (1064 1—2)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można w Warszawie w aptekach pp. Heinricha i Barcza; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Krzyżanowskiego.

(7433 15–18)

Tylko złr. 2

za wszystkie tegoroczne tańce

F. Tymolskiego.

Drugi nakład. Drugi nakład.

Po żniwach „Mazury“ . . . 64 ct.
Naj bude jak buwało „Dumka“ i “Kołomyjki“ . . . . . 64 ct.
Twoje oczy „Walce“ . . . . 90 ct.
Kopciuszek „Polka francuska“ 45 ct.
Polne kwiaty „Kadryle z motywów narodowych . . . . . 70 ct.

☛ Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora, **ulica Sykstuska l. 13. II piętro.**

(1472 8-10)

L 81. (1991)

Zaproszenie.

Walne zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego **w Jaryczowie** nowym Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 6** kwietnia **1882** o godzinie 3 popołudniu w lokalnościach Dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

I. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1881.

II. Uzupełniający wybór członków Dyrekcyi.

III. Uzupełniający wybór Rady zawiadowczej.

IV. Zmiana §. §. 24, 25, 26, 35. 36, 40, 52, 53, 54, 60 i 63 statutu.

Jaryczów nowy, dnia 17 marca 1882.

Rada zawiadowcza **„Towarzystwa kredytowego w Jaryczowie nowym, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.**

Aron Blück. prezes. *Kasiel Billet.* sekretarz.

L. 128. (1990)

Zaproszenie.

Walne zwyczajne zgromadzenie Członków Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa **w Busku,** stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się **dnia 30 marca 1882** o godzinie 3 popołudniu w lokalnościach Dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

I. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1881.

II. Uzupełniający wybór członków Dyrekcyi.

III. uzupełniający wybór Rady zawiadowczej.

IV. Przystąpienie do związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Busk, dnia 17 marca 1882.

Rada Zawiadowcza *„Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.*

Bazyli Wanio. Prezes. **Jan Reichert.** Sekretarz.

Dyrekcya.

Isak Leib Goldberg. dyrektor. Jacob Halpern. kontrolor.

OGŁOSZENIE.

(1805 1—3)

Dwunaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

gal. Towarzystwa wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli

odbędzie się we czwartek **27 kwietnia 1882 r.** o godz. 10 przed południem w lokalnościach Towarzystwa w gmachu Banku hipotecznego nr. 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z roku ubiegłego 1881.
2. Przedłożenie o zamknięciu rachunków za rok 1881.
3. Wniosek na likwidacyę Tow.
4. Wybór wydziału likwidacyjnego.
5. Wybór komisyi do sprawdzenia protokołu.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą złożyć swoje akcye (kwity tymczasowe) najdalej do dnia 13 kwietnia 1882 w kasie Towarzystwa we Lwowie, na które prócz pokwitowania otrzymają także karty legitymacyjne, upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem zamknięcie rachunków i bilansu złożone będą w biurze Towarzystwa, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom po jednym egzemplarzu wydane będą.

We Lwowie dnia 8 marca 1882

Rada zawiadowcza.

Pracownia sukien damskich.

☛ **Wykonuje suknie, okrycia wiosenne płaszcze, szlafroczki, surduciki pokojowe, sukienki dziecinne.**

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** wysyła w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od rynku).

L. 7448. (1982 1—3)

Konkurs

Myślenicki Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera przy kasie oszczędności Rady powiatowej **w Myślenicach** z prawem pobierania rocznego wynagrodzenia w kwocie 600 zł, pewnej tantyemy z czystego dochodu kasy.

Posada ta nadaje się na rok prowizorycznie, a po roku stale za kaucyą 2000 zł.

Ubiegający się o takową winien się wykazać znajomością języka krajowego, prowadzenia kasowości według podwójnej buchalteryi, z dotychczasowego zajęcia, nie mniej wiek swój udowodnić.

Podania udokumentowane należy wnosić do tutejszej Rady powiatowej do 10 kwietnia 1882.

Myślenice, dnia 16 marca 1882.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go grudnia 1881 nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

***dnia 3go i 4go kwietnia 1882* o godzinie pół do 10tej przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 przy placu Halickim w lokalu na ten cel urządzonym (w podwórzu na lewo.)

Lwów dnia 1 marca 1882.

1621 2—3)

Dyrekcya.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

(1954 2—3)

Trzynaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

odbędzie się we czwartek **dnia 27 kwietnia 1882,** o godzinie 11 przed południem we własnym gmachu zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za r. 1881.
2. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
4. Sprawozdanie o wnioskach, na zeszłorocznem Zgromadzeniu odroczonych, względnie zmiana odnośnego artykułu statu.
5. Wybór komisyi weryfikacyjnej na r. 1882.
6. Wybór członków do Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 statutu.

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenienia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do **dnia 27 marca b. r.** deponować:

we Lwowie w kasie centralnej Zakładu lub
w Wiedniu w Union-Banku,
w Wiedniu w Anglo-austr. Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretarjacie Zakładu na osiem dni przed Zgromadzeniem do przeglądnięcia dla uprawnionych do głosowania

Lwów, dnia 16 marca 1882.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony)

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen“ **Serwisa stołowe,** herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem w wszystkich językach **„ZWIEBEL“** zwanym. (1363 2—?)

Realność jednopiątrowa o 9ciu oknach frzntu z werandą i ogródkiem jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Bliższą wiadomość udziela adwokat Dr. **Julian Dornbach,** Sykstuska l. 14. (1927 2—3)

Leśnictwo **Zassów** pod **Czarną,** przesyła franco, bez obliczenia kosztów opakowania za zaliczką do wszystkich stacyj kolei, jednoroczne **sadzonki sosnowe** po 90 cnt., **olszowe** po 2 zł. za tysiąc sztuk. — Najmniejszy obstalunek za 5 złr. przyjmuje się. (1560 7 ?)

Na święta wielkanocne!

Drożdże prasowane jedynie niezawodne w fermencie ze słynnej fabryki

AD. IG. MAUTNERA i SYNA

w Wiedniu

tylko w głównym składzie na całą Galicyę w handlu korzeni

Karola Bałłabana.

Przyjmuję łaskawe zamówienia już z dniem dzisiejszym i ze znaną punktualnością na dniu wskazanym wysyłam. (1759 3—?)

Z powodu, że tak rzym. jak i grec. katolickie święta w jednym dniu przypadają, przeto wczesne zamówienia są mi bardzo pożądane.

!NA ŚWIĘTA!

NOWO OTWORZONY

HANDEL

F. D. NOWICKIEGO

we LWOWIE, HALICKA L. 52.

POLECA:

WSZELKIE TOWARY

KORZENNE,

WINO, HERBATĘ, **RUM,**

ROSOLISY, LIKIERY,

PORTER I PIWO

Po tanich cenach.

Zamówienia z prowincyi załatwia natychmiast.

(1948 2—6)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru gośćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem“ we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 13—?)

Jako dawna uczennica Zakładu naukowego księżn. Czartoryskiej w Paryżu, należąc do Stowarzyszenia: **L'Association des anciennes Eleves de l' Hotel-Lambert,** pod przewodnictwem hr. Działyńskiej istniejącego, otworzyłam z dniem 8go marca b. r. w myśl przepisów tegoż Stowarzyszenia, tudzież za pozwoleniem Wys. c. k. Namiestnictwa z d. 10 lutego 1882 r. l. 6316 **Agencyę prywatną dla spraw naukowo-wychowawczych.**

W Agencyi tej załatwiać będę sprawy dotyczące wychowania i wykształcenia młodzieży polskiej, a mianowicie:

a) wskazywać na żądanie najodpowiedniejsze środki i sposoby wychowawcze i naukowe, tudzież pośredniczyć w dostarczaniu takowych w jak najrozleglejszych granicach;

b) pośredniczyć przy wyborze najlepiej uzdolnionych i zaufanych nauczycielek, przedewszystkiem Polek, wykształconych w zakładach tutejszo-krajowych, lub Hotelu Lambert, i cudzoziemek z zakładów naukowych w Paryżu i Londynie, za pośrednictwem wymienionego Stowarzyszenia, tudzież za pośrednictwem Stowarzyszenia *des Dames religieuses* w Neufschatel i Genewie.

Biuro Ajencyi otwarte w domu przy placu Szczepańskim Nr. 6, iI. piętro, codziennie przed połud. od godz. 10—12 i po południu od g. 3—5 z wyjątkiem świąt i niedziel.

Kraków dnia 8 marca 1882 r. (1993 1—2)

Aleksandra z Meciszewskich Gettlichowa,
żona dyrektora Szkoły żeńskiej.

W patologicznych wypadkach **braku regularności, w bladaczce,** niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi (1171 10—?)

Specyalista chorób tajemniczych, pr. lekarz Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowej **l. 3,** I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do **12** przed i od 2 do 6 po południu. Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie.

Najlepszą masę do zapuszczania podłóg.

Lakiery olejne z farbą do podłóg.

Farby olejne gotowe do użycia.

Lakiery wszelkiego rodzaju.

Farby olejne w tubach.

Płótno, palety, pendzle i. t. p.

Węże, sznury i płaty gumowe.

Poleca

skład fabryczny farb

Hübnera i Hanke

we Lwowie Rynek, l. 29.

(Cenniki na żądanie franco).

(18:8 2—6)

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

we LWOWIE

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

5% premiowane

LISTY HIPOTECZNE

w razie wylosowania

płatne po 110 zł. za każde 100 zł.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868, Dz. P. P. XXXVIII, Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. [1059 16—?]

Premiowana za swe wyroby na wystawie Przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie r. 1881, apteka pod „Złotym słoniem“ **Henryka Blumenfelda** *we Lwowie*

poleca:



Malagę z rebarbarum

wyrobu aptekarza **Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

Najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcyi, hemoroidach i kongestiach środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem“

Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Cena 2 złr.

(949 6—?)

Nakładem JULIUSZA WILDTA w KRAKOWIE

wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

OGRODNICTWO POKOJOWE

czyli

Przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu.

Książeczka ta obejmuje oprócz przedmowy 148 stronic i zawiera: Wiadomości o różnych gatunkach ziemi — O podlewaniu — O powietrzu i świetle — O przesadzaniu, rozmnażaniu i o chorobach roślin — O szkodliwych kwiatom owadach — tudzież szczegółowy opis roślin ozdobnych mogących się chodować w pokoju — wreszcie alfabetyczny spis ich nazwisk polskich i łacińskich.

Cena egzempl. 1 zł, — w ozdobnej oprawie **1** zł. 80 cnt.

Na zamówienia wprost do mnie uczynione przekazem pocztowym posyłam opłatnie.

Juliusz Wildt, księgarz w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 36.

(1827 2—4)



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SP^KI.

Nadworna fabryka powozów.

(1644 11—30)

WINA lecznicze

wyrobu

Dr. KAROLA MIKOLASCHA we Lwowie.

Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francyi pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiorów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nic nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinne, postanowiłem wyrabiać wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyom i przez rok prawie trwałym badaniom i próbom, przezwyciężyłem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłszy jeszcze wino jako podstawa do tych przetworów wybornie się nadające, polecam wyroby te ze wszech miar doskonałe, mianowicie:

WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i krolewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de deplacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przeciw febrom, gastralgiom i t. p.

WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiony połączeniem żelazistem nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojone bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przypisywane.

WINO pepsinowe. Użycie tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają w żołądku dostateczną ilość fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając to wino przy swoich sympozyach, prędko trawią i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.

WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest sztucznie strawionem mięsem. Te dwa środki połączone stanowią więc całość niezrównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nic lub źle trawiącego.

WINO rumbarbarowe. Lekospis austryacki żąda Malagę jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskiem, lekszem od Malagi i bez dodatku kardamonu i skór pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w razach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.

Do każdej flaszki win powyższych dołączona jest broszura, omawiająca własności tychże i zawierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego,** profesora chemii przy uniwersytecie, który moje wina badał i jakość tychże sprawdził.

Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z wyżwymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**

Za opakowanie i stempel liczę **20 ct. od jednej, 30 ct. od 2ch, 35 ct. od 3ch, 50 ct.** od 6ciu a **80 ct. od tuzina** buteleczek.

Skład we LWOWIE w aptece pod „Gwiazdą“.
„ **w KRAKOWIE** „ Wgo **F. Gralewskiego.**
„ **generalny w WIEDNIU** dla **Austryi** i dla **państw ościennych** u p. **Wilhelma Maagera** III Heumarkt Nr. 3.

Dr. Karol Mikolasch

właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we LWOWIE

FIRMA: **Piotr Mikolach.**

(16.7 4—?)

Z drukarni W. Łozińskiego